



# BIULETYN

## *informacyjny*



**ŚWIATOWEGO ZWIĄZKU ŻOŁNIERZY ARMII KRAJOWEJ  
OKRĘG WIELKOPOLSKA**

**Nr 3(98)**

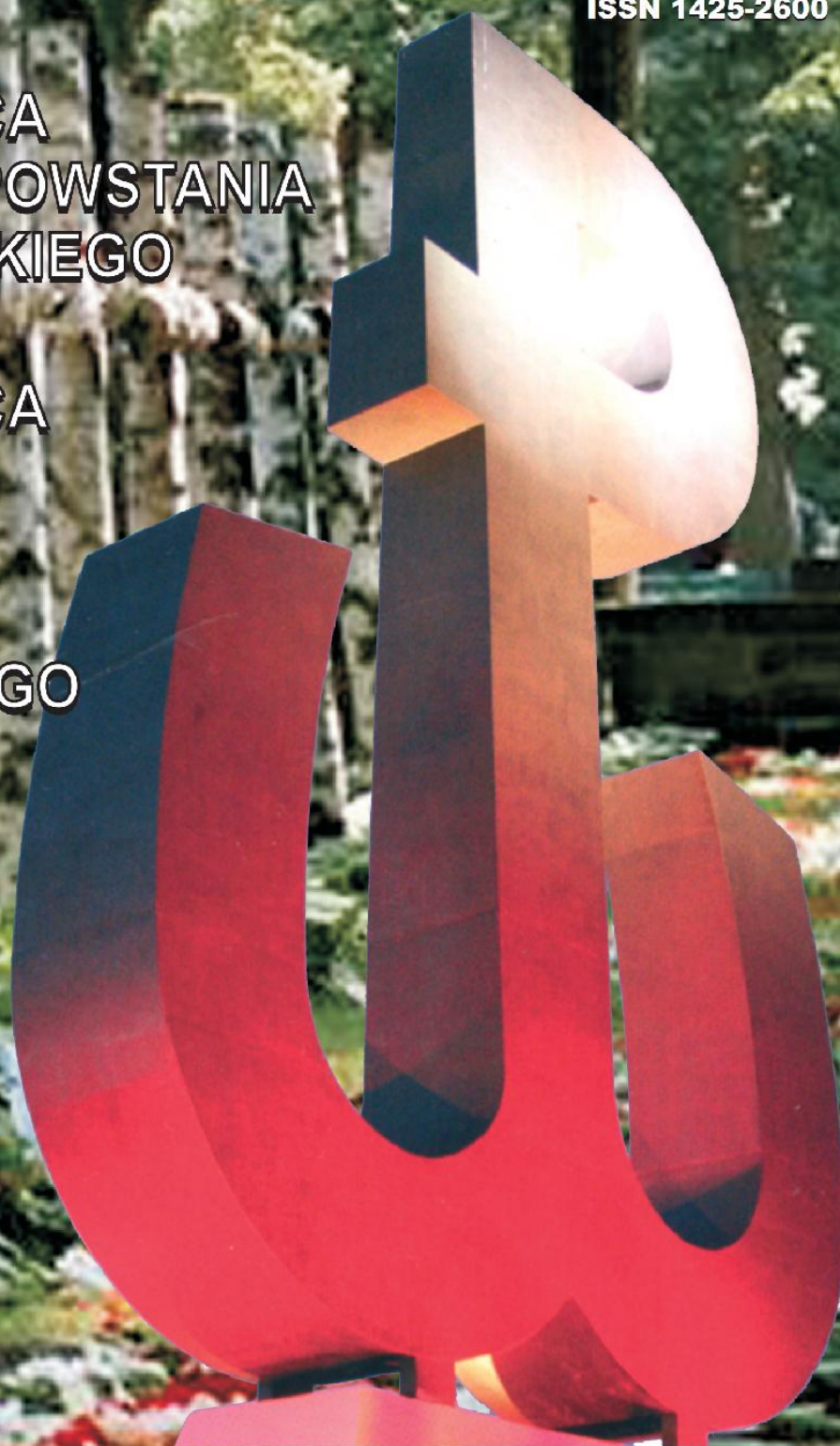
**POZNAŃ**

**WRZESIEŃ 2014**

**ISSN 1425-2600**

**70. ROCZNICA  
WYBUCHU POWSTANIA  
WARSZAWSKIEGO**

**75. ROCZNICA  
POWSTANIA  
POLSKIEGO  
PAŃSTWA  
PODZIEMNEGO**









# BIULETYN

## *informacyjny*



ŚWIATOWEGO ZWIĄZKU ŻOŁNIERZY ARMII KRAJOWEJ  
OKRĘG WIELKOPOLSKA

Nr 3 (98)

POZNAŃ

WRZESIEŃ 2014

### SPIS TREŚCI

|                                                                                                                                                                                         | Str. |
|-----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|------|
| I. Z ŻYCIA ZWIĄZKU                                                                                                                                                                      |      |
| 1.1. 70. rocznica Operacji „Ostra Brama” – <i>Ewa Karpińska</i> .....                                                                                                                   | 3    |
| 1.2. 70. rocznica wybuchu Powstania Warszawskiego – <i>Ewa Karpińska</i> .....                                                                                                          | 3    |
| 1.3. Homilia ks. biskupa Zdzisława Fortuniaka – 1 VIII 2014 r. ....                                                                                                                     | 4    |
| 1.4. Biało-czerwona opaska – najwspanialszy mundur w historii<br>Wojska Polskiego – <i>Zofia Grodecka</i> .....                                                                         | 7    |
| 1.5. List Prezydenta miasta Poznania .....                                                                                                                                              | 8    |
| 1.6. Święto Wojska Polskiego oraz 94. rocznica Bitwy Warszawskiej –<br><i>Ewa Karpińska</i> .....                                                                                       | 9    |
| 1.7. 75. rocznica napaści na Polskę. Obchody rocznicowe w Poznaniu –<br><i>Ewa Karpińska</i> .....                                                                                      | 10   |
| 1.8. Przygotowania organizacyjne do obchodów 75. rocznicy powstania<br>Polskiego Państwa Podziemnego i 25. rocznicy powstania Okręgu<br>Wielkopolska ŚZŻAK – <i>Ewa Karpińska</i> ..... | 11   |
| 1.9. 75. rocznica powstania Polskiego Państwa Podziemnego<br>i 25. rocznica powstania Okręgu Wielkopolska ŚZŻAK – <i>Ewa Karpińska</i> .....                                            | 11   |
| 1.10. Homilia wygłoszona przez ks. kan. Leonarda Polocha na mszy św.<br>w dniu 26 września 2014 r. w kościele o.o. Dominikanów .....                                                    | 15   |
| 1.11. Wystąpienie Marszałka Województwa Wielkopolskiego<br>26 września 2014 r. ....                                                                                                     | 17   |

|                                                                                                                                                         |    |
|---------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|----|
| 1.12. Światowy Związek Żołnierzy Armii Krajowej Okręg Wielkopolska<br>25 lat istnienia – <i>Małgorzata Wiater</i> .....                                 | 19 |
| 1.13. 71. rocznica przyjęcia zrzutów broni na terenie Turska – <i>Ewa<br/>Karpińska</i> .....                                                           | 26 |
| 1.14. Uroczyste odsłonięcie tablicy pamiątkowej płk. Łukasza<br>Cieplińskiego na budynku Szpitala Powiatowego w Rawiczu –<br><i>Ewa Karpińska</i> ..... | 27 |
| <b>II. MATERIAŁY HISTORYCZNE</b>                                                                                                                        |    |
| 2.1. Wrzesień 1939 roku w Warszawie – <i>Zofia Grodecka</i> .....                                                                                       | 28 |
| 2.2. Powstanie Warszawskie jako sprzeciw przeciwko zbrodniom<br>niemieckim – <i>Zofia Grodecka</i> .....                                                | 35 |
| 2.3. Operacja „Ostra Brama” – <i>Roman Skobejko</i> .....                                                                                               | 44 |
| 2.4. Ucieczka z posterunku milicji w Ejszyszkach – <i>Irena Tyman</i> .....                                                                             | 47 |
| 2.5. 70. rocznica bitwy 9. Pułku Strzelców Konnych AK na Osowych<br>Grzędach – <i>Stanisław Holak</i> .....                                             | 49 |
| 2.6. Kapitan Kazimierz Kamieński, ps. „Huzar” – <i>Stanisław Holak</i> .....                                                                            | 50 |
| <b>III. PAMIĘTAJMY O NICH</b>                                                                                                                           |    |
| 3.1. Śmierć „Królewny” – <i>Teresa Mastowska</i> .....                                                                                                  | 56 |
| <b>IV. LISTY DO REDAKCJI</b>                                                                                                                            |    |
| 4.1. Jubileuszowe spotkanie – <i>Mieczysław Pieńkowski</i> .....                                                                                        | 59 |
| <b>V. KRONIKA ŻAŁOBNA</b> – <i>Stanisław Holak</i> .....                                                                                                | 60 |



## I. Z ŻYCIA ZWIĄZKU

### 1.1. 70. rocznica Operacji „Ostra Brama”

Środowisko Ostra Brama, Towarzystwo Miłośników Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich Oddział w Poznaniu oraz Towarzystwo Miłośników Wilna i Ziemi Wileńskiej Oddział w Poznaniu zorganizowały uroczystości upamiętniające 70. rocznicę Akcji Burza i operacji Ostra Brama na Ziemi Wileńskiej, Nowogródzkiej, Wołyńskiej i Lwowskiej.

Uroczystości odbyły się 6 lipca br. i rozpoczęły mszą św. w kościele p.w. św. Wojciecha, na Wzgórzu św. Wojciecha w Poznaniu, o godz. 11-tej, po której złożono kwiaty i zapalono znicze pod tablicą poświęconą Bohaterom Armii Krajowej Okręgów Wileńskiego i Nowogródzkiego. Obecni byli przedstawiciele Wojewody Wielkopolskiego i Prezydenta Miasta Poznania oraz delegacje różnych organizacji, a także poczty sztandarowe Związku Sybiraków, Okręgu Wielkopolska ŚZZAK, Środowiska Ostra Brama oraz Urzędu Miasta Poznania.

Na spotkaniu w salce parafialnej zebrani wysłuchali fragmentu rysu historycznego tamtych wydarzeń, a ich uczestnicy Janusz Downarowicz, Stefan Rzynda i Maria Osipowicz przedstawili swoje osobiste doświadczenia. Potem śpiewano wspólnie pieśni partyzanckie i patriotyczne i miał miejsce skromny poczęstunek.

Mottem tegorocznych uroczystości był wiersz nieznanego autora:

*Pod tym krzyżem, pod drzewem zwalonym,  
śnią żołnierze o Polsce swój sen,  
bodaj po to być warto żołnierzem,  
by swój sen cudny przyśnić jak ten.  
Bodaj widzieć, padając w ataku,  
Polskę wolną i czystą jak łza...*

Zarząd Okręgu reprezentowała Wiceprezes M. Krzyżańska.

Akcja „Burza” była operacją wojskową zorganizowaną i podjętą przez oddziały Armii Krajowej przeciw wojskom niemieckim, w końcowej fazie okupacji niemieckiej, bezpośrednio przed wkroczeniem Armii Czerwonej, prowadzoną w granicach II Rzeczypospolitej. Trwała od 4 stycznia 1944 r., kiedy to wojska radzieckie przekroczyły na Wołyniu granicę polsko-radziecką, do stycznia 1945 r.

Operacja „Ostra Brama” była operacją wojskową, rozpoczętą 7 lipca 1944 r., przez oddziały Armii Krajowej, w ramach Akcji „Burza”, w celu samodzielnego oswobodzenia Wilna z rąk okupanta siłami AK. Plan operacji został opracowany w marcu 1944 r. przez sztab Okręgu Wileńskiego.

Ewa Karpińska

### 1.2. 70. rocznica wybuchu Powstania Warszawskiego

Obchody 70. rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego rozpoczęły się w Poznaniu, w dniu 1 sierpnia 2014 r. o godz. 15-tej, złożeniem kwiatów i zapaleniem zniczy pod Tablicą Pamięci Żołnierzy Powstania Warszawskiego i pozostałymi

Tablicami Pamięci Żołnierzy Armii Krajowej, w krągach klasztoru o.o. Dominikanów.

O godz. 15.30 rozpoczęła się msza św. w kościele p.w. Najświętszego Zbawiciela przy ul. Fredry sprawowana przez ks. kanonika Leonarda Polocha, podczas której wyjątkowo wzruszającą homilię wygłosił ks. biskup Zdzisław Fortuniak. Przed mszą św. poczet sztandarowy Środowiska Syrena oraz Zastępca Prezydenta Miasta Poznania Dariusz Jaworski, w asyście Straży Miejskiej, złożyli wianki kwiatów pod Tablicą Pamiątkową w kruchcie kościoła.

Bezpośrednio po mszy św. nastąpił przemarsz ul. Fredry i al. Niepodległości, z licznymi pocztami sztandarowymi na czele, prowadzonymi przez poczet sztandarowy Środowiska Syrena oraz poczet Światowego Związku Żołnierzy AK Okręgu Wielkopolska, pod Pomnik Polskiego Państwa Podziemnego i Armii Krajowej w parku Henryka Wieniawskiego, gdzie rozpoczęły się główne uroczystości.

O godz. 17,00, godzinie „W”, włączono na 1 min. miejskie syreny alarmowe, a wszyscy uczestnicy uroczystości, stojąc na baczność, oddali hołd Powstańcom Warszawskim. Następnie werblista przejmując odegrał tremolo, a hejnalista sygnał Wojska Polskiego „Słuchajcie wszyscy”, po którym odśpiewano wspólnie Hymn Narodowy.

Narrator uroczystości powitał wszystkich uczestników, przede wszystkim żołnierzy AK, przedstawicieli władz państwowych i samorządowych, organizacji kombatanckich, posłów na Sejm, służb mundurowych Poznańskiego Garnizonu, policji, straży miejskiej, straży pożarnej, młodzieży, mieszkańców Poznania i przedstawicieli innych organizacji.

Prezes Zarządu Okręgu Wielkopolska ŚZZAK płk Jan Górski, rozpoczął okolicznościowe przemówienie od słów Warszawianki: „Oto dziś dzień krwi i chwały”. Chwila krwi i chwały Powstańców miała trwać kilka dni, a trwała 63 dni. Prezes postawił pytanie, aktualnie nurtujące społeczeństwo polskie, czy Powstanie było potrzebne, czy można było je wygrać. Niepowodzenie było wynikiem wstrzymania ofensywy sowieckiej. Prezes przedstawił zarys naszych konfliktów zbrojnych ze wschodnim sąsiadem.

Z kolei uczestniczka Powstania Warszawskiego, Członek Zarządu Okręgu kpt. Zofia Grodecka podkreśliła, że 70. lecie wybuchu Powstania jest prawdopodobnie ostatnią okrągłą rocznicą z udziałem tych, którzy sami doświadczyli piekła Powstania jako żołnierze. Stwierdziła również, że żadne z polskich powstań nie było pomyłką, ale aktem suwerenności narodu i przynosiło odłożone w czasie pozytywne efekty. Dlatego tak ważne jest przypominanie tych historycznych wydarzeń. Wystąpienie kpt. Zofii Grodeckiej zamieszczamy w niniejszym Biuletynie.

Zastępca Prezydenta Miasta Poznania, Dariusz Jaworski powiedział, że każdy Polak powinien sam wypracować swój stosunek do Powstania, nie kierując się hasłami, agresywnymi mediami i wypowiedziami polityków. Mówił o cierpieniu, które ma jakiś sens, o bohaterstwie Powstańców.

Nominacje na wyższe stopnie wojskowe otrzymało siedmiu oficerów Armii Krajowej, członków poznańskiego Środowiska Syrena. Na stopień majora nominacje otrzymali: kpt. Janusz Gunderman Prezes Środowiska Syrena, kpt. Zofia Grodecka redaktor naczelny Biuletynu Informacyjnego ŚZZAK i kpt. Jerzy Żurkowski, a na stopień kapitana: por. Wanda Niewitecka, por. Tadeusz Janowski, por. Aleksandra Schmidt i por. Edward Wawrzyniak.



Akty nominacyjne wręczali p.o. Szefa Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego w Poznaniu, płk Konrad Stube i przedstawiciel Wojskowego Komendanta Uzupełnień w Poznaniu, mjr Sławomir Roman. W trakcie wręczania nominacji przedstawiano krótkie biogramy awansowanych osób. W imieniu nieobecnego J. Gundermana nominację odebrała córka, a w imieniu E. Wawrzyniaka wnuk.

Po wręczeniu nominacji uczestnicy uroczystości odśpiewali „Warszawiankę”. Następujący po tym Apel Pamięci był, jak co roku, wzruszający przy rozlegającym się w ciszy, przejmującym dźwięku trąbki.

Po Apelu ks. biskup Z. Fortuniak odmówił piękną modlitwę za poległych Powstańców.

Na zakończenie obchodów złożono wieńce i kwiaty, zapalono znicze i odśpiewano kultowy „Marsz Mokotowa”.

Poległych Powstańców uczczono również 70. sekundami ciszy.

Inscenizację powstańczej barykady przygotowała, jak co roku, Grupa Historyczna Gustaw-Harnaś.

Organizatorami uroczystości był Prezydent Miasta Poznania Ryszard Grobelny i Zarząd Okręgu Wielkopolska Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej. Prezydent Ryszard Grobelny, jeszcze przed rocznicowymi obchodami, wystosował list do żołnierzy AK zrzeszonych w naszym Okręgu. Tekst publikujemy w niniejszym Biuletynie Informacyjnym.

Ewa Karpińska

### **1.3. Homilia ks. biskupa Zdzisława Fortuniaka**

#### **POWSTANIE WARSZAWSKIE**

Poznań – kościół p.w. Najświętszego Zbawiciela, 1 VIII 2014 r.

1. Zazwyczaj poszczególne narody, podobnie jak poszczególni ludzie, mają skłonność do wybielania swojej historii i nie lubią słuchać krytycznych uwag. Widać to wyraźnie i w dzisiejszych czytaniach biblijnych. Izraelici Starego Testamentu określani zostali jako lud o twardym karku, prorok Jeremiasz z Bożego natchnienia mówi im prawdę w oczy, ale oni nie chcą tego słuchać. Z dalszych wierszy Świętej Księgi dowiadujemy się, że tym razem Jeremiasz zdołał się wybronić, znaleźli się ludzie, którzy uznali, że ma rację, ale – jak widać z dzisiejszego fragmentu – o mały włos za to co mówił, zapłaciłby życiem. Pana Jezusa „swoi”, czyli w tym przypadku mieszkańcy Nazaretu, też nie chcieli przyjąć, o czym zaświadcza Ewangelia. Z innego miejsca ewangelijnego zapisu dowiemy się, że wyprowadzili Go poza miasto i chcieli Go strącić ze skały w przepaść. Prawdziwie, trudno jest być prorokiem wśród swoich... jeżeli się im nie schlebia! Dobrze jest mieć to w pamięci gdy dotykamy naszej historii.

2. Dzisiaj upływa 70 lat od wybuchu powstania Warszawskiego. Co mówi historia o tamtych i nieco wcześniejszych czasach? Lata międzywojenne w Polsce nie były wolne od problemów ekonomicznych, co pewną liczbę ludzi popychało nawet w stronę komunizmu. Wielu z nich nie zdawało sobie sprawy, z tego, co my dziś



wiemy i czego świat doświadczył, mianowicie, że lekarstwo, w którego stronę spoglądali, okazało się gorsze od samej choroby. A obrona Ojczyzny? Po latach zaborów Polska była biedna. W poszczególnych formacjach brakowało sprzętu (czołgi, artyleria). W polityce zaś spory i targi. Ludzie, których nazwiska są znane przechodzili z partii do partii. „Śmieszny snobizm niektórych osób szedł tak daleko, że woleli pochodzić od Włochów, Francuzów, imigrantów szkockich, „generałów” napoleońskich itp., lecz broń Boże nie od pocziwego ludu polskiego” – napisał biskup polowy Wojska Polskiego Józef Gawlina w swoich wspomnieniach. Sytuacja zewnętrzno-polityczna pozwoliła coraz wyraźniej dostrzegać nadchodzącą wojnę polsko-niemiecką. Rząd otaczał się jednak tajemnicą, do której nie dopuścił narodu. Nie wiadano, co Hitler z Beckiem omawiali, tylko z dwóch aluzji Rydza Śmigłego można się było czegoś domyślać – odnotowuje bp Gawlina. Gdy jednak przyszedł dzień 1 września 1939 r. „rezerwiści garnęli się do broni ... Panowała jednomyślność wśród narodu – nagle wszyscy byli tylko Polakami. Takiej jednomyślności w historii Polski należałoby szukać aż za czasów Władysława Jagiełły”... – komentuje wspomniany biskup. Potem jeszcze 17 września, ... Z ducha, który pod okupacją bardzo wielu ożywiało zrodziło się Podziemne Państwo Polskie i Armia Krajowa, i Szare Szeregi.... Tego ducha nie złamała noc okupacji niemieckiej ani okupacji radzieckiej, łącznie z komunikatem niemieckim o odkryciu mogił katyńskich. Ona go wręcz potęgowała. Taka jest nasza historia.

3. Decyzja o Powstaniu Warszawskim była logiczną kontynuacją państwa podziemnego. Jego obywatele nie chcieli i nie mogli czekać, aż przyjdą inni zaborcy i zastąpią jeden zabór drugim. Oni byli przekonani, że po to jest państwo podziemne, by w momencie gdy zbliża się zastąpienie jednej okupacji przez drugą, nie być biernym. Znany historyk profesor Andrzej Nowak stwierdza, że można było oczywiście nie powstać, ale to by oznaczało bierne oczekiwanie na wejście Armii Czerwonej i rozpoczęcie rozprawy z Armią Krajową i państwem podziemnym. Owszem, mówi profesor, zginęłoby zapewne mniej ludności cywilnej, ale śmiem twierdzić – powiada – że ofiar wśród najbardziej świadomej, patriotycznej i najbardziej zaangażowanej w obronę niepodległości młodzieży nie byłoby mniej. Tyle, że zostałaby wymordowana przez nowego sowieckiego okupanta, czego przykłady mieliśmy przecież po wojnie.

4. Taka jest nasza historia! Nie chcemy o niej zapominać mimo, że są głosy, żeby to wszystko wymazać z pamięci. Żebyśmy się o naszą przeszłość nie spierali. Żebyśmy ją potępili jednym określeniem, że „polskość to nienormalność”, że cała nasza tradycja to „polskie piekło”. Wobec tego trzeba się od niej odwrócić. Tymczasem położenie geopolityczne Polski się nie zmieniło. Jedyną godną odpowiedzią na nie pozostaje walka o to, żeby być i zachować wolność. Nie dać się zetrzeć. To właśnie pozwalają zrozumieć przykłady kolejnych powstań. Powstań i pracy organizacyjnej, która trwa między nimi. Tych dwóch rzeczy nie wolno sobie przeciwstawiać. One razem tworzą sens polskiego oporu wobec zniewolenia. O przyszłości Polski rozstrzygną ci, którzy nie dają sobie wmówić, że nasza historia to tylko „polskie piekło”, (prof. Nowak, Gość Niedzielny, 27 VII 2014).

Taka jest nasza historia i taką będzie nasza przyszłość!

Może czasem zazdrościmy Francuzom, Niemcom czy Amerykanom, że ich imię nie jest związane z takim kosztem historii, że o wiele łatwiej są wolni, podczas gdy



nasza polska wolność tak dużo kosztuje. Nie będę, moi drodzy – mówił św. Jan Paweł II – przeprowadzał analizy porównawczej. Powiem tylko, że to, co kosztuje, właśnie stanowi wartość. Nie można zaś być prawdziwie wolnym bez rzetelnego i głębokiego stosunku do wartości. Nie pragniemy takiej Polski, która by nas nic nie kosztowała. Natomiast czuwajmy przy wszystkim, co stanowi autentyczne dziedzictwo pokoleń, starając się wzbogacić to dziedzictwo.

Dobrze, że jesteśmy razem. To jest też znak tego czuwania.  
Polska potrzebuje duchowego powstania. Nie możemy się poddać!

#### **1.4. Biało-czerwona opaska – najwspanialszy mundur w historii Wojska Polskiego**

Siedemdziesięciolecie jest prawdopodobnie ostatnią okragłą rocznicą Powstania Warszawskiego z udziałem tych, którzy doświadczyli powstańczego piekła jako żołnierze, dziś świadkowie.

Żadne z Powstań Polskich nie było pomyłką, ale aktem suwerenności narodu i przynosiło odłożone w czasie pozytywne efekty. Dlatego tak ważne jest przypomnienie tych historycznych wydarzeń.

Pamięć jest rodzajem sprawiedliwości, jaką my żyjący możemy oddać tym, którzy zginęli niepomszczeni.

Młodzież wychowana w przedwojennej Polsce w miłości i odpowiedzialności za Ojczyznę wybierała wierność najwyższym wartościom.

Trwała w walce podziemnej zgodnie ze słowami wiersza Andrzeja Kołakowskiego:

*Przysięgali na orła i na krzyż  
na dwa kolory, te najświętsze w Polsce barwy,  
na czystą biel i na gorącą czerwień krwi,  
na wolność żyjących i na wieczną chwałę zmarłych.*

#### **1 sierpnia 1944 roku przyszedł czas na krew.**

Płonęły czołgi niemieckie i domy zapalone przez pociski artyleryjskie i bomby lotnicze. Ginęli żołnierze oraz ludność cywilna. Miasto walczyło.

Wybuch Powstania miał podłoże polityczne, wojskowe i ideowo-emocjonalne.

Plan strategiczny Powstania nie był pozbawiony sensu, gdyż byliśmy związani koalicją z Zachodem i Wschodem. Niestety doznaliśmy zdrady z obu stron.

Kiedyś historia opisie, za pomocą jak nikłych środków żołnierze powstańczy przeciwstawiali się nawale ognia i żelaza.

Powstanie – wielkie dzieło wojskowe, wiążące przez 8 tygodni kilka dywizji niemieckich, krępując najważniejszy przyfrontowy węzeł komunikacyjny paraliżowało ruch przyfrontowy.

Niemcy uznali walki w Warszawie za obszar frontowy, nieustępujący innym działaniom bojowym.

Powstanie było samoobroną. Bierność w morderczej okupacji niemieckiej oznaczała zagładę i zgodę na likwidację narodu.

Powstańcy swój żołnierski obowiązek spełnili bez szemrania do końca.

Przegraliśmy, ale były chwile tak wspaniałego uniesienia, że ocalałym ich echo pozostało na całe życie.

Zofia Grodecka „Ewa”  
Pluton 209,  
21 Warszawski Pułk Piechoty

### 1.5. List Prezydenta miasta Poznania



Prezydent Miasta Poznania

Poznań, 15 lipca 2014 r.

Kombatanci Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej  
Okręg Wielkopolska  
Członkowie Środowisk, Okręgów i Kół AK  
Działający w województwie wielkopolskim  
Żołnierze Armii Krajowej

Wielce Szanowni Kombatanci  
Żołnierze Armii Krajowej  
Drodzy Bohaterowie tamtych dni!

już za kilka dni minie dokładnie 70 lat odkąd historia zapisała na swoich kartach jedno z najbardziej dramatycznych świadectw niezłomności polskiego ducha i bohaterstwa obywateli Rzeczypospolitej.

Co roku, 1 sierpnia, punktualnie o godzinie 17.00 cała Polska zatrzymuje się na chwilę, żeby w milczeniu oddać hołd bohaterom tamtych wydarzeń.

Poznań także pamięta, dlatego w 70. rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego pragnę nisko pokłonić się Państwu i podziękować za walkę, za poświęcenie, za najwyższą ofiarę złożoną w obronie i dla przywrócenia niepodległej Polski.

Dziękuję Żołnierzom i Uczestnikom Powstania Warszawskiego za odwagę, niezłomną wiarę i niezachwianą nadzieję.

Dziękuję wszystkim bezimiennym bohaterom tamtych wydarzeń, których połączyła gotowość do podjęcia heroicznej walki o godność i przyszłość narodu polskiego.



**70. rocznica wybuchu Powstania Warszawskiego.  
Uroczystość pod Pomnikiem AK i PPP w Poznaniu  
1 sierpnia 2014 r.**





70. rocznica wybuchu Powstania Warszawskiego. Poznań, 1 sierpień 2014 r.





70. rocznica wybuchu Powstania Warszawskiego. Poznań, 1 sierpień 2014 r.





70. rocznica wybuchu Powstania Warszawskiego. Poznań, 1 sierpień 2014 r.





70. rocznica wybuchu Powstania Warszawskiego. Poznań, 1 sierpień 2014 r.



70. rocznica wybuchu Powstania Warszawskiego. Poznań, 1 sierpień 2014 r.





70. rocznica wybuchu Powstania Warszawskiego. Poznań, 1 sierpień 2014 r.





70. rocznica wybuchu Powstania Warszawskiego. Poznań, 1 sierpień 2014 r.





70. rocznica wybuchu Powstania Warszawskiego. Poznań, 1 sierpień 2014 r.





70. rocznica wybuchu Powstania Warszawskiego. Poznań, 1 sierpień 2014 r.





70. rocznica wybuchu Powstania Warszawskiego. Poznań, 1 sierpień 2014 r.





70. rocznica wybuchu Powstania Warszawskiego. Poznań, 1 sierpień 2014 r.





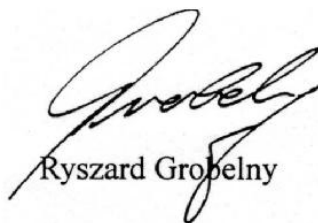
Dziś z niekłamaną dumą możemy powiedzieć, że to także poznaniacy i Wielkopoleanie zasilili szeregi Armii Krajowej, stawiając czynny opór najeźdźcy nie tylko na terenie Kraju Warty, ale także w innych regionach okupowanej Polski, w tym 1 sierpnia 1944 roku w Warszawie. Powstanie, którego kolejną rocznicę wkrótce będziemy obchodzić, winno być postrzegane w kontekście całokształtu walki, jaką Żołnierze Armii Krajowej prowadzili każdego dnia wojny. Nigdy nie zapomnimy o tym, że codziennie w różnych regionach okupowanego kraju ginęła elita Polskiego Państwa Podziemnego.

Idealy, które przyświecały Im, bohaterom Akcji Bollwerk, Ostra Brama, Akcji pod Arsenalem i setek innych, służyły za wzór także Polakom podczas kolejnych zrywów i buntów przeciwko komunistycznym władzom PRL. Kotwica Polski Walczącej stała się symbolem walki o wolność i godność następnych pokoleń naszych rodaków. Idealy te ziściły się właśnie dziś w wolnej Polsce. Triumf Solidarności, jedności, obywatelskości to triumf tych wartości, w imię których walczyli i ginęli żołnierze Armii Krajowej.

Poznań jest i pozostanie z Was zawsze bardzo dumny i wdzięczny. Poznaniacy będą o Was zawsze pamiętać.

Bycie żołnierzem Armii Krajowej to jednak nie tylko zaszczyt i chluba. To także obowiązek krzewienia i pielęgnowania postaw i wartości podstawowych i kluczowych dla rozwoju naszego kraju, którego podwaliny daliście już kilkadziesiąt lat temu. I choć przyszło Wam żyć i walczyć w zniewolonej Polsce, jesteście dla nas Bohaterami Wolności oraz inspiracją dla kolejnych pokoleń poznaniaków, Wielkopolan i Polaków

Nigdy nie zapomnimy o Waszej ofierze. Chwała Bohaterom! Cześć Ich Pamięci!



Ryszard Grobelny

## **1.6. Święto Wojska Polskiego oraz 94. rocznica Bitwy Warszawskiej**

W Poznaniu obchody Święta Wojska Polskiego i rocznicy Bitwy Warszawskiej, przypadające w dniu 15 sierpnia, zorganizował Garnizon Poznań. Obchody trwały dwa dni. W czwartek 14 sierpnia, o godz. 10-tej odprawiona została msza św. w intencji żołnierzy Garnizonu Poznań, w Kościele Garnizonowym przy ulicy Szamarzewskiego. Centralne obchody odbyły się na Placu Adama Mickiewicza, gdzie wystąpił Wojewoda Wielkopolski Piotr Florek i Dowódca Garnizonu Poznań płk dypl. pil. Dariusz Malinowski. Następnie wręczono akty nominowania żołnierzom rezerwy, odbył się Apel Pamięci, koncert Orkiestry Reprezentacyjnej Sił Powietrznych, a następnie defilada. Meldunek odebrał Dowódca Garnizonu.

W uroczystości wzięły udział pododdziały: Centrum Szkolenia Wojsk Lądowych, 31. Bazy Lotnictwa Taktycznego, Mobilnej Jednostki Dowodzenia Operacjami Powietrznymi, I Rejonu Wsparcia Teleinformatycznego, 310 Kompanii Radiotechnicznej.

Dowódcą uroczystości był Komendant Garnizonu Poznań mjr Wojciech Nawrocki.

W piątek, 15 sierpnia, odprawiona została, o godz. 12.15 msza św. w Kościele Garnizonowym w intencji Wojska Polskiego.

Ewa Karpińska

### **1.7. 75. rocznica napaści na Polskę. Obchody rocznicowe w Poznaniu**

Wojewoda Wielkopolski zorganizował w Poznaniu, w dniu 1 i 17 września 2014 r., Wojewódzkie Uroczystości Uczczenia Ofiar napaści na Polskę we wrześniu 1939 roku.

**1 września** uroczystości rozpoczęły się, o godz. 14-tej, mszą św. w intencji poległych, którzy walczyli o naszą niepodległość, odprawioną w kościele p.w. św. Józefa przy ul. Działowej. Następnie uczestnicy uroczystości zgromadzili się pod Pomnikiem Armii Poznań przy ul. ks. J. Poniatowskiego, gdzie miały miejsce okolicznościowe wystąpienia Wojewody Wielkopolskiego Piotra Florka i Marszałka Wielkopolskiego Marka Woźniaka. Wojewoda, główny organizator obchodów, przypominając bohaterstwo Polaków i okrucieństwo wojny, nawiązał do obecnych wydarzeń na Ukrainie stwierdzając, że „ostatnie wydarzenia, które mają miejsce na wschodzie Ukrainy nam o czymś mówią. Że wolność to nie jest na zawsze. Że oczywiście pokój jest najlepszą rzeczą, bo tam są wszyscy wygrani i nie ma przegranych. Ale musimy pamiętać o tym, że to nie jest takie pewne i stuprocentowe”.

Marszałek Województwa Wielkopolskiego m.in. powiedział, że „1 września jest dla Polaków nieustającą okazją do tego, żeby wspominać tych, którzy odważyli się przeciwstawić sile, która zdawała się być w mocnej przewadze, że nikt wówczas nie był gotów temu się przeciwstawić”.

Uroczystość pod pomnikiem zakończyła się Apelem Pamięci i złożeniem kwiatów. Wziął w niej udział Wiceprezes Zarządu Okręgu L. Misiek.

Kwiaty zostały złożone również w kwaterze Lotników Polskich na poznańskiej Cytadeli, a znicze zapłonęły na zbiorowej mogile cywilnych ofiar bombardowania Poznania na miłostowskim cmentarzu.

**17 września**, w 75. rocznicę agresji Związku Radzieckiego na Polskę, uroczystości rozpoczęto mszą św. w kościele o.o. Franciszkanów na Górze Przemysława, następnie złożono kwiaty pod Pomnikiem 15 Pułku Ułanów Poznańskich i przemaszzerowano w „Marszu Pamięci” ulicami: Ludgardy, Paderewskiego, Pl. Wolności, 27 Grudnia, Fredry, Al. Niepodległości pod pomnik Ofiar Katynia i Sybiru.

Tam przemawiał Wojewoda Wielkopolski, odbył się Apel Pamięci, oraz złożono kwiaty i zapalono znicze.

Związek Sybiraków Oddział w Poznaniu również zorganizował uroczystości ku czci Ofiar Polskiej Golgoty Wschodu. O godz. 11.30 została odprawiona msza św. w kościele o.o. Karmelitów na Wzgórzu św. Wojciecha, a bezpośrednio po mszy



uczniowie Gimnazjum Nr 2 im. Królowej Jadwigi w Swarzędzu przedstawili program artystyczny śpiewając pieśni i recytując wiersze. Następnie złożono kwiaty i zapalono znicze pod pomnikiem św. Rafała Kalinowskiego, Patrona Sybiraków i na grobie Władysława Czarneckiego, założyciela w 1935 roku Związku Sybiraków Okręg Wielkopolska, na Cmentarzu Zasłużonych Wielkopolan znajdującym się na Wzgórzu św. Wojciecha w Poznaniu.

Ewa Karpińska

#### **1.8. Przygotowania organizacyjne do obchodów 75. rocznicy powstania Polskiego Państwa Podziemnego i 25. rocznicy powstania Okręgu Wielkopolska ŚZZAK**

28 lipca br. odbyło się spotkanie, w siedzibie Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego, w sprawie organizacji obchodów 75. rocznicy powstania Polskiego Państwa Podziemnego i 25. rocznicy istnienia Okręgu Wielkopolska ŚZZAK. W spotkaniu uczestniczyli: Dyrektor Gabinetu Marszałka Wielkopolskiego Tomasz Grudziak, Wiceprezesi Zarządu Okręgu M. Krzyżańska i L. Misiek, Członek Zarządu Okręgu i Prezes WSPAK H. Józefowski, Członek Zarządu WSPAK M. Zawadzki oraz przedstawiciele Instytutu im. Stefana „Grota” Roweckiego w Lesznie red. Jerzy Zielonka, Marek Goryniak, Teresa Masłowska, a także Agnieszka Michońska reprezentująca Gminę Leszno. W Lesznie odbędzie się sesja popularnonaukowa na temat stanu badań nad wkładem Wielkopolski w idee PPP.

Ustalono ramowy program obchodów rocznic, sposób jego realizacji oraz przydzielono zadania poszczególnym osobom odpowiedzialnym za ich wykonanie.

Ewa Karpińska

#### **1.9. 75. rocznica powstania Polskiego Państwa Podziemnego i 25. rocznica powstania Okręgu Wielkopolska ŚZZAK**

W piątek, 26 września 2014 r., w przeddzień 75. rocznicy powstania PPP, odbyły się w Poznaniu główne uroczystości ją upamiętniające, zorganizowane przez Marszałka Województwa Wielkopolskiego i Zarząd Okręgu naszego Związku. Program uroczystości był następujący:

godz. 9.30 – Msza św. AKowska w kościele o.o. Dominikanów,

godz. 11.00 – Uroczystości przy Pomniku Polskiego Państwa Podziemnego i Armii Krajowej,

godz. 12.00 – Spotkanie w sali konferencyjnej PAN.

Mszę św. poprzedziło wejście, w ustalonym porządku, pocztów sztandarowych organizacji kombatanckich i licznych szkół, które otoczyły główną nawę kościoła. Następnie wprowadzono sztandar wojskowy.

Zebranych powitał serdecznie dominikanin o. Wojciech Prus, a mszę św. sprawował ks. kanonik Leonard Poloch, duszpasterz środowiska AKowskiego w Po-

znaniu, przy udziale trzech kapłanów. Ks. Poloch wygłosił również okolicznościową homilię. Grała Orkiestra Wojskowa z Torunia.

Po zakończeniu mszy św. nastąpiło przejście z kościoła pod Pomnik PPP, gdzie uroczystość rozpoczęto wciągnięciem flagi na maszt i odśpiewaniem Hymnu Państwowego. Odczytano również Uchwałę Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 11 września 1998 r., w sprawie ustalenia dnia 27 września Dniem Polskiego Państwa Podziemnego.

Prowadzący uroczystość Komendant Garnizonu Poznań, mjr Wojciech Nawrocki, powitał wszystkich zebranych.

Następnie przemówienie wygłosił Marszałek Województwa Wielkopolskiego Marek Woźniak, który podkreślił, że podczas tegorocznych obchodów szczególnie wspominamy postać Stefana Ignaszka, pierwszego, długoletniego Prezesa Zarządu Okręgu Wielkopolska Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej, żołnierza AK, cichociemnego, uczestnika Powstania Warszawskiego. Marszałek powiedział m.in. „dzisiejsze uroczystości mają Jego twarz. Bo przecież nie sposób opowiedzieć o wszystkich, o tysiącu bezimiennych często bohaterach, którzy podczas okupacyjnej nocy dawali świadectwo tego, że jeszcze Polska nie zginęła” (pełen tekst przemówienia publikujemy w niniejszym BI).

Po przemówieniu Marszałka odbył się, wzruszający jak zwykle, Apel Pamięci i modlitwa za poległych i zamordowanych członków PPP i wszystkich Polaków, którzy zginęli w czasie II wojny światowej w walce o niepodległość Polski, prowadzona przez ks. kan. L. Polocha.

Salwę honorową oddali żołnierze Poznańskiego Garnizonu.

Liczne delegacje reprezentujące kombatanatów, władze Poznania, samorząd, wojsko, służby miejskie, posłów, IPN i innych instytucji, złożyły pod Pomnikiem kwiaty. Czynili to również mieszkańcy Poznania. Zapalono znicze.

Na zakończenie odśpiewano Rotę.

Uroczystość w sali konferencyjnej PAN rozpoczęto wprowadzeniem sztandaru Okręgu Wielkopolska ŚZZAK i odśpiewaniem Hymnu Polskiego Państwa Podziemnego oraz Modlitwy Obozowej.

W swoim przemówieniu Prezes Zarządu Okręgu Wielkopolska, płk Jan Górski, w związku z 25. rocznicą powstania Okręgu, mówił przede wszystkim o tym, jak Okręg powstawał i jakie są jego osiągnięcia. Po zakończeniu wojny członkowie Armii Krajowej byli młodzi, a wojna właściwie dla nich się nie skończyła. Niektórzy walczyli dalej, ale dla wszystkich rozpoczął się czas poniżania i gnębienia przez komunistyczny reżim. Dopiero po zmianach w 1989 r. byli żołnierze AK mogli zacząć działać, publicznie głosząc swoje ideały, ale już w liczbie tylko 60 tys. żołnierzy, co wobec 400 tys. żołnierzy w czasie wojny stanowiło tylko 15%. Reszta żołnierzy umarła lub została zamordowana w PRL-u, a ci, którzy zaczęli budować Związek, byli już starsi o wiele, wiele lat.

W Poznaniu pierwsze zebranie organizacyjne Związku odbyło się w lipcu 1989 r. i brała w nim udział gen. bryg. Elżbieta Zawacka. We wrześniu tego roku powołano do życia Stowarzyszenie Armii Krajowej i rozpoczęto opracowywać statut. Przyjęto układ organizacyjny obowiązujący w czasie II wojny światowej, powołując 12 inspektoratów i 3 podokręgi z ówczesnych województw: gorzowskiego, pilskiego i zielonogórskiego. W miastach wojewódzkich utworzono oddziały, a w powiatowych koła. Dodatkowo w Poznaniu utworzono środowiska skupiające



żołnierzy walczących na terenie innych okręgów. Do naszego Okręgu zgłosiło się blisko 3 tys. żołnierzy z czego około 700 z ziemi lubuskiej, która teraz ma swoje struktury.

Utworzono kilka komisji, które musiały zakończyć prace ze względu na zaawansowany wiek naszych członków i nękające ich choroby.

Filarami Związku w naszym Okręgu są: kol. kol. kpt. Maria Krzyżańska i mjr Ludwik Misiek, Wiceprezesi, mjr Zofia Grodecka Redaktor Naczelny Biuletynu Informacyjnego i por. M. Pieńkowski, członek Zarządu i Skarbnik.

Uważamy, że do naszych osiągnięć należą:

- szerokie kontakty z młodzieżą i przekazywanie im wiedzy o Armii Krajowej i jej etosie, odkłamywanie historii; patronami wielu szkół w Wielkopolsce jest Armia Krajowa i jej wybitni przedstawiciele,
- upamiętnianie działalności żołnierzy AK, przez odsłanianie tablic pamięci, których w Wielkopolsce jest kilkadziesiąt, stawianie obelisków, organizowanie i współorganizowanie uroczystości rocznicowych i innych związanych z AK,
- postawienie pięknego Pomnika Państwa Podziemnego w Poznaniu, u zbiegu Al. Niepodległości i ul. Wieniawskiego.

Aktualnie w Okręgu jest 331 członków w tym 150 żołnierzy i nie tak wiele możemy już zdziałać.

Po przemówieniu Prezesa zostały wręczone nominacje i odznaczenia. Przedstawiciel Wojskowego Komendanta Uzupełnień mjr Sławomir Roman i przedstawiciel Szefa Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego w Poznaniu wręczyli akty nominacyjne na stopień kapitana żołnierzom AK Hannie Nowickiej, długoletniej Prezesce Środowiska Pałac i Wiceprezesowi tego Środowiska Włodzimierzowi Puternickiemu.

Medale „Pro Partia”, przyznawane osobom i instytucjom „za szczególne zasługi w kultywowaniu pamięci o walce o niepodległość Rzeczypospolitej Polskiej” przez Kierownika Urzędu ds. Kombatantów i Osób represjonowanych, otrzymali:

- Dariusz Krzeszowiec, współzałożyciel Grupy Historycznej „Gustaw-Harnaś”,
- Krzysztof Kubiak, współpracownik Zarządu Okręgu Wielkopolska ŚZZAK.

Decyzją Kapituły Odznaki Honorowej „Za zasługi dla województwa wielkopolskiego”, wręczone przez Marszałka Województwa Wielkopolskiego Marka Woźniaka, otrzymali:

- Michał Jurga, Burmistrz Miasta Kościana,
- Zenon Józwiak, członek nadzwyczajny ŚZZAK Okręgu Wielkopolska, członek Instytutu im. gen Stefana „Grota” Roweckiego w Lesznie oraz Wielkopolskiego Stowarzyszenia Pamięci AK,
- Marek Goryniak, Sekretarz Oddziału Leszno ŚZZAK Okręg Wielkopolska, członek Instytutu im. gen. Stefana „Grota” Roweckiego w Lesznie,
- Piotr Ruszkiewicz, Przewodniczący Rady Miejskiej w Kościanie,
- Marian Sobkowiak, Prezes Oddziału Leszno ŚZZAK Okręg Wielkopolska,
- Franciszek Wawrzyniak, Wiceprezes Środowiska Syrena ŚZZAK Okręg Wielkopolska,
- Stanisław Holak, Prezes Środowiska Knieje ŚZZAK Okręg Wielkopolska,
- Wojciech Bociański, Prezes Środowiska Pałac ŚZZAK Okręg Wielkopolska,
- Janusz Gunderman, Prezes Środowiska Syrena ŚZZAK Okręg Wielkopolska,

- Jan Mierzwa, Członek Zarządu Środowiska Jodła ŚZŻAK Okręg Wielkopolska.

Medale za zasługi dla Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej, przyznawane przez Zarząd Główny Związku i wręczane przez Prezesa Okręgu Wielkopolska płk. J. Górskiego, otrzymali:

- Tomasz Grudziak, Dyrektor Gabinetu Marszałka Województwa Wielkopolskiego,
- Dariusz Szmyt, Burmistrz Lubonia,
- Józef Odolanowski, fotograf dokumentujący działalność Koła Środa Wlkp. ŚZŻAK Okręg Wielkopolska,
- Janusz Paul współpracownik Koła Środa Wlkp. ŚZŻAK Okręg Wielkopolska,
- Bogdan Spochacz, współpracownik Koła Środa Wlkp. ŚZŻAK Okręg Wielkopolska.

W imieniu Józefa Odolanowskiego i Bogdana Spochacza odznaczenia odebrał Prezes Koła Środa, Jarosław Wietlicki.

Następnie Marek Grefling, Dyrektor Liceum Nr VIII w Poznaniu im. Adama Mickiewicza, wygłosił prelekcję – wspomnienie o ppłk Stefanie Ignaszaku, przedstawiając kolejne Jego bogatego życia. Podziękował wszystkim żołnierzom Armii Krajowej za trud przybliżania i nauczania młodych Polaków tego, czym była Armia Krajowa.

Na zakończenie uczniowie z Liceum Nr VIII wykonali część artystyczną, w której recytowali okolicznościowe wiersze, śpiewali pieśni, grali na fortepianie i zatańczyli poloneza.

Ponadto, dla uczczenia 75. rocznicy powstania PPP i 25. rocznicy powstania Okręgu Wielkopolska ŚZŻAK, Instytut Pamięci Narodowej Oddział w Poznaniu zorganizował:

- wystawę „Polska Walcząca” w Parku Cesarskim przy CK Zamek, przypominającą o fenomenie Polskiego Państwa Podziemnego, wyjątkowym zjawisku w okupowanej w czasie II wojny światowej Europie. Wystawa składa się z 26 tablic z reprodukcjami historycznych zdjęć i dokumentów w tym z 11 zdjęciami dotyczącymi Wielkopolski. Jest czynna od 26 września do 31 października br.,
- koncert patriotyczny „Tadek symfonicznie – Burza 2014”, który odbył się w Auli UAM 28 września. Współorganizatorami byli: Teatr Muzyczny, Stowarzyszenie „PASSIONART” z Krakowa oraz Wydział Kultury i Dziedzictwa Urzędu Miasta Poznania,
- przegląd filmów dla młodzieży Filmowej Fundacji Armii Krajowej w kinie Rialto, w dniach od 20–30 września.

Głównym wydarzeniem obchodów 25. rocznicy powstania naszego Okręgu będzie sesja popularno-naukowa „Wkład Wielkopolan w Stworzenie Polskiego Państwa Podziemnego” organizowana przez Instytut Stefana „Grota” Roweckiego w Lesznie, Prezydenta Miasta Leszna i IPN Oddział w Poznaniu. Sesja odbędzie się 17 października br. w Reprezentacyjnej Sali leszczyńskiego Ratusza.

Obchody 25. lecia istnienia Okręgu Wielkopolska rozpoczęły się, w Poznaniu, już w dniu 23 września, wydaniem bezpłatnego dodatku do Gazety Wyborczej, poświęconego Polskiemu Państwu Podziemnemu w Wielkopolsce.



Następnie, 26 września i 27 września, TVP Poznań emitowała film dokumentalny „Tradycje Armii Krajowej w Wielkopolsce”, w którym wystąpił Prezes J. Górski i Wiceprezesi M. Krzyżańska i L. Misiek. Prezes mówił o aktualnej sytuacji w Okręgu, szczególnie o liczebności członków, Wiceprezes M. Krzyżańska mówiła o szczególnie zasłużonych Wielkopolankach, członkiniach Armii Krajowej: Irenie Bobowskiej, Wandzie Modlibowskiej, Ewie Korczyńskiej i Mariannie Marszałek, wspomniała również o Henryku Czapczyku. Wiceprezes L. Misiek opowiadał o angielskich zrzutach broni i lekarstw w Janowie i Tursku. Film był świetnie i pięknie zrealizowany przez poznańską TVP.

Wydano również okolicznościową pocztówkę z wizerunkiem ppłk. Stefana Ignaszaka. Komitet Honorowy obchodów 25. lecia stanowią: Marek Woźniak Marszałek Województwa Wielkopolskiego, Jan Górski Prezes Zarządu Okręgu Wielkopolska ŚZZAK oraz J.S. Ciechanowski, Kierownik Urzędu ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych.

Komitet Organizacyjny stanowią: T. Grudziak, Dyrektor Gabinetu Marszałka, M. Krzyżańska i L. Misiek, Wiceprezesi Zarządu Okręgu Wielkopolska, dr R. Reczek, Dyrektor IPN Oddział w Poznaniu, dr hab. W. Handke i H. Józefowski, Prezes Wielkopolskiego Stowarzyszenia Przyjaciół Armii Krajowej i członek Zarządu Okręgu Wielkopolska ŚZZAK.

Ewa Karpińska

#### **1.10. Homilia wygłoszona przez ks. kan. Leonarda Polocha na mszy św. w dniu 26 września 2014 r. w kościele o.o. Dominikanów**

Wszystko ma swój czas i jest wyznaczona godzina na wszystkie sprawy pod niebem. Jest czas rodzenia i umierania, czas sadzenia i wyrywania tego co zasażone, czas zabijania i czas leczenia, czas budowania i czas burzenia, czas wojny i czas pokoju. Gdybyśmy patrzyli na ludzkie dzieła w wymiarze doczesności, bez wizji wieczności, to wszystko nie miałoby sensu.

Przykład Chrystusa rozmodlonego, ukazany w Ewangelii, to potężna inspiracja jak mamy się bronić przed zwątpieniem, zniechęceniem. Modlił się na osobności, a byli z Nim uczniowie. Ktoś powie, że Chrystus będąc Bogiem, nie potrzebował modlitwy. Ale Chrystus będąc człowiekiem, po ludzku przeżywał niepewność co do wiary apostołów, czy nie zachwieją się wobec czekających ich prób i cierpień. Wiara apostołów nie była umocniona faktem zmartwychwstania, który nastąpił później. Byli w gorszej sytuacji niż my dzisiaj. Dlatego modli się za nich.

Był czas wojny i pokoju. 75 lat temu przeżywaliśmy go bardzo boleśnie. Nasi bracia walczyli, bronili Polski, tworzyli struktury Polskiego Państwa Podziemnego by Polska istniała, nie zginęła. Gdyby nie odwaga i determinacja ludzi okresu wojny, nie wiem, czy Polska by istniała jako państwo, czy nie zostałaby całkowicie zniszczona, wykreślona z mapy Europy. Wcielona do tych 2 sąsiadów.

Dzięki odwadze i determinacji twórców PPP jesteśmy, mówimy po polsku, żyjemy, chwała im za to. Dziękujemy Bogu i im za odwagę, hart ducha!!

Polska zmartwychwstała bo miała ducha Bożego, modliła się, stale wołała do Boga o wybawienie.

Dziś, kiedy wspominamy twórców Polskiego Państwa Podziemnego, tych co walczyli o Polskę, Jej bronili, zastanówmy się czym dla nas jest Ojczyzna i jakie mamy wobec Niej obowiązki. Chodzi o to, aby słowo Ojczyzna nie zabłądziło tylko do podręczników historii, dramatycznych opowieści, w których wielu współczesnych nie widzi większego sensu.

Czym jest dla mnie Ojczyzna? Czy to tylko terytorium, otoczone pasem granicznym?, czy to tylko lasy, pola, rzeki, morze i góry?, czy to tylko nasza historia, bolesna i dramatyczna?

Ojczyzna – to Grunwald, Wiedeń, Westerplatte, to klęski, zabory, wojny, walki, obozy, to także Częstochowa, z tronem Królowej Polski, to wigilijny opłatek, kołędy, kościoły, cmentarze, groby bohaterów, obyczaje, kraj dzieciństwa, miejsce naszych narodzin, uniwersytety. Św. Jan Paweł II pisał: „Ojczyzna jest dobrem wspólnym wszystkich obywateli. Jako taka jest wielkim obowiązkiem.”

A patriotyzm, wg papieża – Polaka, oznacza umiłowanie tego, co ojczyste, umiłowanie historii, tradycji języka, czy samego krajobrazu ojczystego. Jest to miłość, która obejmuje również dzieła rodaków i owoce ich geniuszu.

Żyjemy w wolnej Ojczyźnie, musimy budować w nas postawę zdrowego patriotyzmu, który nakazuje nam stawiać dobro Ojczyzny nad korzyściami osobistymi, taka postawa powinna nam być bliska, ona jest zgodna z chrześcijaństwem.

Obowiązek miłości Ojczyzny jest obowiązkiem wynikającym z prawa naturalnego. Obowiązki wobec Ojczyzny:

- A. Zakaz wyrządzania szkody własnemu narodowi i dbanie, aby inni tego nie czynili.
- B. Dbanie o pomnożenie dobra gospodarczego i kulturalnego naszego Narodu:
  - 1. rzetelne wykonywanie swoich obowiązków rodzinnych, zawodowych, społecznych. Wysiłek i praca każdego z nas, na swoim stanowisku, przyczynia się do dobra naszego Wspólnego Domu,
  - 2. czuwanie, aby mój osobisty interes nie był ważniejszy niż dobro Ojczyzny,
  - 3. troska o dobre wychowanie dzieci i młodzieży, o dobre szkoły, aby młode pokolenie troszczyło się o rozwój talentów, by dobrze przygotowywało się do przyjęcia odpowiedzialności za dobro Narodu,
  - 4. troska o dobre imię Polski. Nie możemy się zgodzić, aby je szargano w kraju lub za granicą,
  - 5. modlitwa za Polskę, przy różnych okazjach, a szczególnie w Święta Narodowe. O to winni zadbać wszyscy obywatele; w modlitwie za Ojczyznę błóg. Jerzy Popiełuszko widział obowiązek patriotyczny i skuteczny sposób przeciwstawienia się złu, które niszczyło Polskę. Ks. Jerzy wybrał modlitwę jako sposób pokonywania zła i zdobywania, uwikłanych w nie, serc dla Chrystusa.

Musimy pamiętać, że Ziemską Ojczyznę jest naszym jedynym i niezastąpionym miejscem pielgrzymowania do Niebieskiej Ojczyzny. Ks. Piotr Skarga mówił kiedyś o chorobach – matki naszej – Ojczyzny:

- 1-sza – nieżyczliwość dla Rzeczypospolitej i chciwość domowego łakomstwa,
- 2-ga – niezgoda i rozterki sąsiedzkie (kłótnie),
- 3-cia – naruszenie religii katolickiej,
- 4-ta – uwłaczanie władzy i jej osłabianie,
- 5-ta – niesprawiedliwa praca.



Te słowa są aktualne i dzisiaj! Unikajmy tych chorób, leczmy się z nich!

Prośmy Dobrego Ojca w niebie za naszą Ojczyznę, by była silna naszą siłą, była bogata naszą pracowitością i uczciwością, aby była rzeczywistym Królestwem Jezusa i Jego Matki Maryi i abyśmy wszyscy czuli się jedną Rodziną Bożą.

### **1.11. Wystąpienie Marszałka Województwa Wielkopolskiego 26.09.2014 r.**

26 września tego roku w Poznaniu odbyły się obchody 75. rocznicy powstania Polskiego Państwa Podziemnego. Współgospodarzami uroczystości byli: Marek Woźniak, Marszałek Województwa Wielkopolskiego oraz Zarząd Okręgu Wielkopolska Światowego Związku Żołnierzy AK.

W swoim wystąpieniu Marszałek Marek Woźniak powiedział:

Stefan Ignaszak – podpułkownik kawalerii Wojska Polskiego, cichociemny, żołnierz Armii Krajowej, uczestnik Powstania Warszawskiego, po wojnie aresztowany przez UB – z wyrokiem śmierci, cudem uniknął egzekucji... do końca życia walczył o pamięć i o swych ocalałych z pożogi żołnierzy ....

Dzisiejsze uroczystości 75 rocznicy powstania Polskiego Państwa Podziemnego mają jego twarz. Bo przecież nie sposób opowiedzieć o wszystkich, o tysiącach – bezimiennych często – bohaterów, którzy podczas okupacyjnej nocy dawali świadectwo tego, że „Jeszcze Polska nie zginęła”.

Mamy to szczęście, że każdego roku, pod pomnikiem Polskiego Państwa Podziemnego i Armii Krajowej, spotykamy się z ludźmi, którzy nie tylko byli świadkami walki toczonej z okupantem, ale jej bezpośrednimi uczestnikami.

Szanowni Państwo

Żołnierze Podziemnego Państwa Polskiego

Doceniamy Waszą obecność wśród nas i jesteśmy z niej dumni. Dziękujemy...

Żołnierze Armii Krajowej przysięgaliście Ojczyźnie wierność i walkę o jej wyzwolenie, aż do ostatniej kropli krwi, aż do ofiary życia. I tę najwyższą cenę wielu z Was zapłaciło.

Jesteśmy tutaj, aby dać świadectwo pamięci o tych, którzy polegli i złożyć wyrazy szacunku tym, którzy stoją na straży prawdy o latach mroku i chwały.

W tym roku obchodzimy 75-lecie wybuchu II wojny światowej i 75-lecie powstania Polskiego Państwa Podziemnego, bo daty te są ze sobą ściśle związane. Choć, wobec miażdżącej przewagi wroga, kampania wrześniowa zakończyła się klęską, a zdradziecki cios w plecy zadany przez Sowietów, dopełnił zbrodni – Polacy nigdy broni nie złożyli. Od pierwszego do ostatniego dnia wojny.

Ta walka toczyła się na wielu płaszczyznach i podejmowali ją niemal wszyscy – z bronią w rękę, poprzez opór i tworzenie tego, co było zabronione – od dzieci w Szarych Szeregach, do leciwych weteranów powstań. Polskie Państwo Podziemne budowało siły zbrojne, ale także podziemne struktury pozwalające Polakom przeciwstawiać się wynaradawianiu i zachować godność.

W podziemiu działały sądy wydające wyroki na prześladowców i zdrajców, pracowały tajne komplety, na których Polacy zdobywali wykształcenie i zdawali

maturę, działały teatry wystawiające Mickiewicza i Słowackiego, wydawane były gazety i książki.

Istnienie Polskiego Państwa Podziemnego miało również ogromne znaczenie polityczne – dając świadectwo, że Polska jest i walczy.

Polskie Państwo Podziemne było jedyną taką strukturą w Europie. Podporządkowane rządowi Rzeczypospolitej na uchodźstwie, dawało Polakom nadzieję i siłę przetrwania. W Poznaniu i Wielkopolsce, która została wcielona do III Rzeszy jako Kraj Warty, funkcjonowanie konspiracyjnych struktur miało szczególne znaczenie, ale było też bardzo trudne. Hitlerowcy zaciekle i ze szczególnym okrucieństwem niszczyli tutaj wszelkie przejawy polskości, a karą za opór była śmierć.

Od początku wojny prowadzono w Wielkopolsce działalność konspiracyjną i akcje zbrojne, z których największą była bez wątpienia akcja „Bollwerk” – zniszczenia magazynu rzeczno-ego z ciepłą odzieżą dla podążającej na wschód armii niemieckiej. Niemcy rozstrzelali niemal wszystkich jej uczestników.

Wielkopolanie ginęli zamęczeni przez gestapo, w więzieniach, w Forcie VII, w obozie w Żabikowie, a jednak walka nigdy nie ustała, z każdym okupacyjnym rokiem przybierała na sile. Od 1942 do 1944 roku, liczba zaprzysiężonych w kraju żołnierzy Armii Krajowej wzrosła prawie dwukrotnie, do 380 tysięcy. Nie inaczej było w Wielkopolsce. Im okrutniejsze były represje, tym silniejszy był opór.

Koniec wojny, dla wielu Polaków zaangażowanych w działalność Polskiego Państwa Podziemnego, a szczególnie dla żołnierzy Armii Krajowej, stał się początkiem nowego koszmaru. Tym boleśnieszego, że Polak stawał przeciwko Polakowi.

Zebrani pod tym pomnikiem lepiej od nas wiedzą, jakie to były czasy! Czasy politycznego terroru i prześladowań. Żołnierze Armii Krajowej, Narodowych Sił Zbrojnych, Zrzeszenia Wolność i Niezawisłość oraz innych ugrupowań, które nie podporządkowały się stalinowskiemu totalitaryzmowi, byli represjonowani i osadzani w więzieniach bezpieki. Na wielu wydano wyroki śmierci, wielu zaginęło bez wieści.

Dla nowej, namaszczonej przez Sowietów, władzy stali się zagrożeniem, niebezpiecznym przypomnieniem wartości i prawd, o których Polacy mieli zapomnieć.

Szanowni Państwo

Żołnierze Polskiego Państwa Podziemnego

Długo przyszło Wam czekać na sprawiedliwość!

W 1989 roku, gdy rozpoczęliśmy budowanie niepodległej, demokratycznej Polski i skończył się czas historycznego kłamstwa, powstał również Światowy Związek Żołnierzy Armii Krajowej Okręg Wielkopolska.

Za ogromny zaszczyt poczytuję sobie możliwość współpracowania z Państwem, korzystania z waszego cennego doświadczenia i wiedzy. Jesteście Państwo naturalnymi spadkobiercami spuścizny Polskiego Państwa Podziemnego i strażnikami pamięci o nim. Wy najlepiej wiecie, do czego prowadzi szaleńcza rząda władzy, nieposzanowanie suwerenności innych państw i wojna.

W 75 rocznicę powstania Polskiego Państwa Podziemnego, w obecności jego żołnierzy i tak licznie przybyłych młodych ludzi, mamy obowiązek mówić o tym, przestrzegać i apelować do świata o przeciwstawienie się wszystkim agresorom.

Bo w Polsce dobrze wiemy, jaka jest cena wolności!



## **1.12. Światowy Związek Żołnierzy Armii Krajowej Okręg Wielkopolska. 25 lat istnienia**

### **Początki działalności**

Zmiany polityczne w Polsce w 1989 r. stworzyły warunki do prowadzenia otwartej działalności organizacji niepodległościowych. W takich okolicznościach Elżbieta Zawacka („Żo”), jedyna kobieta z szeregow „Cichociemnych” Armii Krajowej, wystąpiła z apelem do byłych żołnierzy Armii Krajowej w Wielkopolsce o utworzenie własnego stowarzyszenia kombatanckiego. Apel ten przekazała do dr. Mariana Woźniaka, pracownika Instytutu Zachodniego w Poznaniu, zajmującego się historią AK Okręgu Poznańskiego. W latach 1967 – 1975 oni oboje działali w nieoficjalnej „Akcji Historycznej”, utworzonej przez grono żyjących wówczas jeszcze oficerów Komendy Głównej AK i kilku historyków, którzy badali i porządkowali całą wiedzę o Armii Krajowej. Apel E. Zawackiej spowodował, że doszło do spotkania w dniu 1 czerwca 1989 r. w biurze Instytutu Zachodniego przy ul. Ratuszowej 27 w Poznaniu grupy inicjującej powstanie organizacji byłych Żołnierzy AK. Na zebraniu tym powołano Tymczasowe Prezydium Założycielskie Stowarzyszenia Żołnierzy AK Okręgu Wielkopolska, w składzie: Przemysław Bystrzycki, Stefan Ignaszak, Marian Woźniak, Tadeusz Wiśniewski, Eugeniusz Stępiński i Albin Palczewski.

Prezydium utworzyło Komitet Organizacyjny, który 24 czerwca 1989 r. zwołał w Sali Pałacu Działyńskich zebranie założycielskie, na którym wybrano Tymczasowy Zarząd Stowarzyszenia Żołnierzy Armii Krajowej Okręgu Wielkopolska w następującym składzie:

prezes: kpt. Eugeniusz Stępiński

I z-ca prezesa: ppor. Przemysław Bystrzycki

II z-ca prezesa: rtm. Stefan Ignaszak

III z-ca prezesa: ppłk. Tadeusz Wiśniewski

sekretarz: dr Marian Woźniak

skarbnik: por. Albin Palczewski

członkowie: płk. Marian Król, Piotr Olędzki, Jarosław Marzyński, Czesław Jasiński, ppłk Janusz Grzesik-Grzenicki, kpt. Henryk Wisła, Jerzy Hofman, Anna Kowalska, kpt. Adelaida Połomska-Babińska, kpt. prof. Florian Budniak, ppor. Józef Kępiński (Insp. Ostrów Wlkp.), kpt. Jan Woś (Podokrąg Zielona Góra), Zenon Piwecki (Insp. Gniezno), Adam Grabias (Koło Środa), dh Roman Gierka (Insp. Wągrowiec), dr Kazimierz Krawiarz (Koło Kórnik), Stanisław Mielczarek (Koło Kępno), Władysław Czerwiński (Podokr. Piła), mgr Aleksandra Pietrowicz, prof. Tadeusz Wiewiórowski, red. Jerzy Zielonka (w. z. Leszno i Krotoszyn), por. Ewa Korczyńska.

Tymczasowy Zarząd przyjął układ organizacyjny Okręgu obowiązujący w okresie wojny i powołał 12 inspektoratów terenowych oraz 3 podokręgi dla terenów dzisiejszych województw Gorzów Wlkp., Piła i Zielona Góra. Powstałe jednostki organizacyjne zrzeszające 950 członków – żołnierzy Armii Krajowej i organizacji scalonych przez swoich delegatów, dnia 8 grudnia 1989 roku na zorganizowanym

w sali klubu Wojsk Lotniczych w Poznaniu Walnym Zebraniu Delegatów wybrało następujące władze Stowarzyszenia:

**Skład Zarządu Okręgu Wielkopolska Stowarzyszenia  
Żołnierzy Armii Krajowej**

- |                   |                          |
|-------------------|--------------------------|
| 1. Prezes Zarządu | – Ignaszak Stefan,       |
| 2. Wiceprezes     | – Stępiński Eugeniusz,   |
| 3. Wiceprezes     | – Marzyński Jarosław,    |
| 4. Wiceprezes     | – Bystrzycki Przemysław, |
| 5. Sekretarz      | – Kaszub Wiesław,        |
| 6. Skarbnik       | – Palczewski Albin.      |

**Członkowie Zarządu:**

7. Budniak Florian,
8. Chmielowski Zenon,
9. Król Marian,
10. Misiak Ludwik,
11. Sławek Janusz,
12. Wiśniewski Tadeusz,
13. Wisła Henryk.

**Sąd Koleżeński w składzie:**

Brzeziński Alfons,  
Grzesik Janusz,  
Grochulski Henryk,  
Kowalska Agnieszka,  
Kryszewski Józef,  
Molski Jan.

**Komisja Rewizyjna w składzie:**

Żurkowski Jerzy,  
Błaszczyk Wiesław,  
Kondracki Tadeusz,  
Chimorodo Longin,  
Wojciechowski Zbigniew,  
Bieganik Zbigniew.

Biuro Zarządu Stowarzyszenia Żołnierzy Armii Krajowej Okręg Wielkopolska mieści się przy Al. Niepodległości 16, 61-714 Poznań, w budynku Urzędu Wojewódzkiego pokój 10, tel. 61 854 19 18 i czynne jest w poniedziałki i środy w godz. 11.00–14.00.

**Pamięć o AK w Wielkopolsce**

Już w lutym 1990 roku ukazał się pierwszy numer Biuletynu informacyjnego Stowarzyszenia Żołnierzy Armii Krajowej okręg Wielkopolska, miał on służyć utrzymaniu jedności szeregów.

Wydał go Zarząd Okręgu, a w słowie wstępnym rotmistrz rezerwy magister Stefan Ignaszak „Nordyk” napisał, że obszarem działania będzie region wielkopolski.



ski wraz z województwami pilskim, gorzowskim i zielonogórskim. Poinformował, że stowarzyszenie zrzesza żołnierzy Armii Krajowej, którzy walczyli i działali zarówno w szeregach Okręgu Poznańskiego jak i w pozostałych Okręgach, stanowiących w latach wojny wojsko Polskiego Państwa Podziemnego i zamieszkujących na terenie tego okręgu.

W chwili gdy pisał te słowa, Stowarzyszenie liczyło już półtora tysiąca członków i co dnia przybywali nowi. Stefan Ignaszak, pierwszy prezes stowarzyszenia wyraził nadzieję, że po Krajowym Zjeździe Delegatów planowanym na marzec 1990, nastąpi dalszy wzrost. Zjazd miał dokonać scalenia Stowarzyszenia ze Związkiem Krakowskim.

Do zadań miało należeć utrwalanie historii Wielkopolskiej Armii Krajowej w organizujących się środowiskach szarych Szeregów i Środowisku o kryptonimie „Pałac”, natomiast dziejami AK na Wileńszczyźnie i Ziemiach Wschodnich miało zająć się Środowisko Ziem Północno-Wschodnich. Podobne zadania przewidziano dla wszystkich pozostałych środowisk.

Zadania Stowarzyszenia w sprawach społecznych kombatantów, to zaliczenia stażu wojennego i akowskiego służby żołnierskiej, weryfikacji stopni oraz odznaczeń. Następnie losy „wojny domowej” 1944–48, lata zbrodni, bezprawia, dyskryminacji i terroru państwowego PRL oraz jego skutki, procesy, wyroki, więzienia i rehabilitacje; straty osobowe, zabici, zamordowani, zmarli w warunkach eksterminacyjnych; sprawy opieki społecznej, zdrowia, kalectwa, chorób – odszkodowania; losy kombatantów, którzy wrócili z zagranicy i przebywający tamże do dziś.

Obecnie do Prezydium zarządu Okręgu należą:

prezes Jan Górski,  
wiceprezes Maria Krzyżańska,  
wiceprezes Ludwik Misiek,  
sekretarz Ewa Karpińska,  
skarbnik Mieczysław Pieńkowski,  
redaktor naczelny BI OW Zofia Grodecka.

Członkami Zarządu są Kazimierz Grottel, Stanisław Holak, Henryk Józefowski, Bonifacy Leczykiewicz, Janusz Sławek, Józefat Sztuka i Jarosław Wietlicki. W skład Komisji rewizyjnej wchodzi Antoni Bagiński, Zenon Józwiak i Wojciech Kęszycki, a do Sądu Koleżeńskiego należą Jerzy Mierzwa i Mieczysław Wojciechowski.

ŚZZAK Okręg Wielkopolska zrzesza nie tylko osoby działające w czasie okupacji na tym terenie, ale również osoby walczące na innych obszarach Polski. Wynika to z wysiedlenia znacznej części miejscowej ludności do województw centralnych, stanowiących w okresie okupacji tak zwaną Generalną Gubernię. Osoby te wróciły po wojnie w rodzinne strony. Na teren Wielkopolski przybyła ponadto ludność przesiedlona ze wschodnich terenów Polski.

Zgodne ze statutem utworzenie kół środowiskowych wynika z przeświadczenia, że taka forma struktury organizacyjnej umożliwi efektywną działalność stowarzyszenia. Jej celem jest tworzenie i zacieśnianie więzów przyjaźni rozproszonych po kraju i za granicą byłych żołnierzy AK, rozwijanie współpracy z organizacjami walczącymi z okupantem, obrona godności dobrego imienia pamięci AK i jej żołnierzy, badanie i upowszechnianie historii tradycji i dziedzictwa ideowego Armii Krajowej.

W obecnym Statucie SZŻAK cele sformułowane są następująco:

1. dobro Kraju (Polski) oraz umacnianie jego integralności i suwerenności,
2. obrona godności dobrego imienia i pamięci Armii Krajowej i jej żołnierzy oraz struktur Polskiego Państwa Podziemnego,
3. utrzymywanie i zacieśnianie koleżeńskiej więzi między rozproszonymi żołnierzami Armii Krajowej, członkami (działaczami) struktur Polskiego Państwa Podziemnego oraz ich rodzinami,
4. badanie, utrwalanie i rozpowszechnianie historii, tradycji i dziedzictwa ideowego Etosu Armii Krajowej i Polskiego Państwa Podziemnego,
5. współpraca z organizacjami zrzeszającymi kombatanów i ofiary II Wojny Światowej oraz uczestników walk z reżimem komunistycznym o Polskę Niepodległą,
6. inicjowanie organizowania opieki medycznej i socjalnej oraz pomocy koleżeńskiej dla byłych żołnierzy Armii Krajowej i ich rodzin.

### **Struktura organizacyjna w Wielkopolsce**

W skład struktury organizacyjnej okręgu Wielkopolska wchodzi środowisko „Jodła” zrzeszające żołnierzy Ziemi Kielecko-Radomskiej, środowisko „WOZZ” zrzeszające żołnierzy Wojskowej Organizacji Ziem Zachodnich, środowisko „Wierchy” zrzeszające żołnierzy Okręgu Krakowskiego, Rzeszowskiego i Lwowskiego, środowisko „Pałac” zrzeszające żołnierzy okręgu Wielkopolska, środowisko „Zwierzyniec”, które zrzesza żołnierzy Okręgu Lubelskiego, Zamojskiego i Białostockiego, środowisko „Ziem Północno-Wschodnich”, w którym zrzeszeni są żołnierze Okręgu Wileńskiego i Nowogródzkiego oraz środowisko „Syrena” zrzeszające żołnierzy Okręgu Warszawskiego. Środowisko „Szarych Szeregów” jest w stadium organizacyjnym.

W Gnieźnie, Jarocinie, Kaliszu, Kępnie, Koninie, Lesznie, Nowym Tomyślu, Ostrowie Wielkopolskim, Środzie Wielkopolskiej i Wągrowcu powstały inspektory, a w Pile, Gorzowie Wielkopolskim i Zielonej Górze podokręgi (ten ostatni był w lutym 1990 roku w stadium organizacyjnym).

### **Działania**

Prezydent Poznania Andrzej Wituski wyraził 11.11.1989 ustną zgodę na postawienie Pomnika AK na placu, którego granice stanowią ulice Św. Marcin, Plac Wiosny Ludów oraz Szymańskiego.

W styczniu przeprowadzono rozmowy wstępne z Kuratorem Oświaty i Wychowania w sprawie zasad współpracy SZŻAK z młodzieżą w zakresie krzewienia wiedzy o AK i upamiętnienia historycznych miejsc walk, kultywowania pamięci o poległych żołnierzach i opiece nad ich grobami oraz miejscami straceń.

Już 3 maja 1990 roku arcybiskup Jerzy Stroba metropolita poznański poświęcił w archikatedrze sztandar stowarzyszenia Żołnierzy AK – Okręg Wielkopolska.

W Komitecie redakcyjnym pierwszego Biuletynu informacyjnego znaleźli się Florian Budniak, Przemysław Bystrzycki, Jarosław Marzyński i Jerzy Schmidt. Nakład wyniósł 1200 egzemplarzy.

Tymczasem w marcu 1990 roku odbył się I Walny Zjazd Delegatów Stowarzyszenia Żołnierzy Armii Krajowej i Związku ŻAK, w którym uczestniczyło 643 dele-



gatów. Obrady otworzył przewodniczący Tymczasowego Zarządu SŻAK pułkownik Wojciech Borzobohaty, a wśród zaproszonych gości, którzy wygłosili przemówienia, znaleźli się minister Jacek Kuroń oraz wicemarszałkowie Andrzej Wielowieyski i Zofia Kuratowska, oboje żołnierze AK.

Punktem kulminacyjnym Zjazdu było podjęcie uchwały o połączeniu Związku Żołnierzy Armii Krajowej ze Stowarzyszeniem Żołnierzy Armii Krajowej. Po krótkiej dyskusji przyjęta została nazwa Światowy Związek Żołnierzy Armii Krajowej. Wybrano władze i powołano komisję statutowo-wnioskową, której zadaniem było przygotowanie uzgodnionego projektu Statutu na nadzwyczajny walny zjazd pod koniec bieżącego roku. Prezesem Zarządu Głównego został jednomyślnie wybrany pułkownik Wojciech Borzobohaty.

Na zakończenie obrad delegaci uchwalili Deklarację Ideową Światowego Związku Żołnierzy AK.

### **Osiągnięcia środowisk Akowskich w Wielkopolsce**

Drugi numer Biuletynu informacyjnego ukazał się w maju 1990 roku już z nową nazwą jako Biuletyn Światowego Związku Żołnierzy AK okręg Wielkopolska. A w listopadzie nadzwyczajny Zjazd Delegatów uchwalił Statut i dokonał wyborów uzupełniających do władz Związku z zachowaniem w pełni demokratycznych zasad.

Działania Okręgu Wielkopolskiego ŚŻŻAK od samego początku jego istnienia budzą podziw. Tworzyli go i nadal tworzą ludzie w sile wieku – według „Kombatanta – Biuletynu MP i PS nr 1/90 – uprawnienia kombatanckie w dniu 31.12.1989 roku posiadało 705 400 osób, a średni wiek kombatantów wynosił 70–71 lat. Członkowie AK stanowili grupę o liczebności 93 900 osób.

Zajęli się utrwalaniem pamięci o ważnych wydarzeniach historycznych. Już na początku lat dziewięćdziesiątych na skwerze u zbiegu ulic Szymańskiego i Wysockiej ustawiono ich staraniem głaz z pamiątkową tablicą. Odbywały się przy nim uroczyste obchody rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego. W kościele Najświętszego Zbawiciela przy ulicy Fredry w każdą pierwszą niedzielę miesiąca o godzinie 11 odprawiana jest msza św. żołnierzy AK. Na Cmentarzu Junikowskim i Miłostowskim utworzone zostały kwatery dla żołnierzy AK. Wspaniałym zwieńczeniem wieloletnich starań jest powstanie Pomnika AK i Polskiego Państwa Podziemnego przy Alei Niepodległości. Pomniki powstały także w Ostrowie Wielkopolskim i Licheniu. Nie sposób wyliczyć wszystkich tablic upamiętniających zainicjowanych przez ŚŻŻAK i zrealizowanych. Związek przyczynił się do wybudowania kilkudziesięciu miejsc pamięci. Nadano patronat szkołom oraz licznym publikacjom dotyczącym Polskiego Państwa Podziemnego.

### **Wielkopolskie Stowarzyszenie Pamięci AK**

Honor, umiłowanie ojczyzny, pełne oddanie sprawom narodowym, poświęcenie życia dla wolności i niepodległości, troska o polski naród, terytorium, język, kulturę, tradycje i losy przyszłych pokoleń to cechy charakteryzujące bohaterów tworzących struktury Polskiego Państwa Podziemnego. To właśnie o nich chcemy pamiętać i kierować się ich zasadami. Wielkopolskie Stowarzyszenie Pamięci Armii Krajowej ma charakter testamentu żołnierzy AK. 22 czerwca 2010 roku powołało je do



życia 26 członków założycieli. Są wśród nich weterani, członkowie rodzin żołnierzy AK oraz sympatycy tej formacji współpracujący do tej pory ze ŚZZAK i Towarzystwem Przyjaciół Armii Krajowej. W walnym zebraniu założycielskim uczestniczył pułkownik Jan Górski, prezes ŚZZAK Okręg Wielkopolska, który podkreślił znaczenie powołania Wielkopolskiego Stowarzyszenia Pamięci AK i wyraził nadzieję na podtrzymywanie przez nie etosu AK i przekazywania ideałów jej żołnierzy przyszłym pokoleniom.

**Celem Stowarzyszenia jest:** prowadzenie działalności edukacyjnej i kulturalnej dotyczącej obrony godności, dobrego imienia, pamięci Armii Krajowej oraz jej żołnierzy; podtrzymywanie tradycji narodowej i regionalnej, pielęgnowanie polskości oraz rozwoju świadomości narodowej, obywatelskiej i kulturowej; prowadzenie badań naukowych nad historią Armii Krajowej i organizacjami z niej się wywodzącymi oraz działalności publicystycznej i wydawniczej; opieka nad rodzinami żołnierzy AK oraz zapewnienie im pomocy charytatywnej ze szczególnym uwzględnieniem kombatanów niepełnosprawnych; zacieśnienie koleżeńskich więzi pomiędzy rozproszonymi oraz żyjącymi żołnierzami Armii Krajowej i ich rodzinami w kraju i zagranicą; zajmowanie stanowiska w mediach, dotyczącego spraw publicznych w szczególności związanych – z krzewieniem etosu Polaka – obywatela, który przedkłada dobro wspólne nad własne; udział w procesie wychowania młodzieży w duchu patriotyzmu i obywatelskiego oddania Ojczyźnie, upowszechnianie ich wiedzy i umiejętności na rzecz obronności państwa; propagowanie rozwoju kultury fizycznej i sportu; upowszechniania wśród młodzieży idei ochrony wolności i praw człowieka oraz swobód obywatelskich, promocji i organizacji wolontariatu, a także działań wspomagających rozwój demokracji; promocja działań na rzecz integracji europejskiej oraz rozwijania kontaktów i współpracy między społeczeństwami; współpraca z organizacjami zrzeszającymi kombatanów i ofiary II wojny światowej oraz ich organizacjami sukcesorskimi, których ideologia i założenia zgodne są z założeniami AK, reprezentowanie interesów swych członków wobec władz, organów administracji państwowej i samorządowej oraz instytucji organizacji społecznych, obrona godności i honoru członków Stowarzyszenia.

W listopadzie 2010 miała miejsce uroczysta inauguracja działalności Wielkopolskiego Stowarzyszenia Pamięci AK. Uroczystość odbyła się w Sali Białej Urzędu Miasta, została odnotowana przez wielkopolskie media, a jej artystyczną oprawę przygotowali uczniowie V Liceum Ogólnokształcącego im. Klaudyny Potockiej w Poznaniu wywołując burzę oklasków i łzy wzruszenia u wielu obecnych. Ze strony miasta uczestniczył w tej inauguracji dyrektor gabinetu Prezydenta Miasta Poznania, pan Marek Kalembe.

### **Realizacja celów statutowych**

Młodzież wspiera kombatanów w organizacji uroczystości i obchodów rocznicowych. W każdą pierwszą niedzielę miesiąca w kościele pod wezwaniem Chrystusa Zbawiciela odprawiana jest msza święta w intencji byłych żołnierzy AK. III, V i VIII liceum w Poznaniu służą wówczas kombatanom pomocą przy wystawianiu pocztów ze sztandarami Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej. W ubiegłym roku do tego grona dołączyły Liceum Sióstr Urszulanek i Gimnazjum im. Szarych Szeregów. Dzięki zaangażowaniu uczniów i absolwentów sztandary kom-



batanckie obecne są na obchodach Święta Niepodległości, rocznicy wybuchu Powstania Wielkopolskiego, Święcie Konstytucji Trzeciego Maja, rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego, rocznicy wybuchu II wojny światowej oraz w miarę możliwości na pogrzebach zmarłych sanitariuszek, łączniczek i żołnierzy.

Od 8 lat organizowane są wyjazdy historyczne śladami AK i do miejsc związanych z historią II wojny światowej. Zainicjowała je porucznik Maria Krzyżańska proponując ówczesnym Kołom Przyjaciół Armii Krajowej wyjazd na Wykus w Kieleckiem. Co roku ponad 45 osobowa grupa złożona z kombatanów, uczniów i nauczycieli wielkopolskich szkół spędza 3 dni w świetle AK. Za nami 4 podróże historyczne do Puszczy Świętokrzyskiej, jeden wyjazd do Warszawy, jeden wyjazd na Westerplatte, jeden na Podlasie i pierwsza podróż zagraniczna do Berlina i Sachsenhausen, byłego obozu koncentracyjnego, w którym przetrzymywany był i przypuszczalnie został zgładzony generał Rowecki – Grot. Możliwość odwiedzania autentycznych miejsc w towarzystwie świadków tamtych wydarzeń jest dla młodzieży niezapomnianym przeżyciem. To również możliwość poznania osób o podobnych zainteresowaniach z innych szkół, dotychczas w wyjazdach uczestniczyli uczniowie i nauczyciele III, V, VIII, X LO z Poznania, poznańskie Liceum Sióstr Urszulanek, Zespół Szkół Ogólnokształcących w Szamotułach, gimnazjum w Krotoszynie, Ostrowie Wielkopolskim i Środzie Wielkopolskiej, gimnazjum im. Szarych Szeregów w Poznaniu i Liceum Salezjańskie w Pile.

Inną formą pracy z przeszłością są działania artystyczne. I tak na przykład uczniowie V LO pod opieką pani Romy Szymańskiej przypominają niezwykle przejmująco zamordowanych członków ruchu oporu odczytując fragmenty listów, grypsów i innych autentycznych dokumentów opracowanych przez panią profesor. Na spektaklu „Pamiętamy” wystawionym w Muzeum Martyrologii w Żabikowie wśród publiczności znaleźli się byli więźniowie tego obozu. Bardzo wzruszeni dziękowali realizatorom spektaklu i zgromadzonej młodzieży za pamięć o tamtych strasznych czasach i dzielili się swoimi osobistymi wspomnieniami. 27 września 2011 roku grupa „Za kulisami” przedstawiła piękny spektakl poetycki oraz przypominała tragiczne losy Jana Kamińskiego, bohatera podziemia wielkopolskiego, na wojewódzkich obchodach rocznicy utworzenia Polskiego Państwa Podziemnego w Poznaniu, a w roku 2014 występowała na wernisażu wystawy okolicznościowej w Chełmnie nad Nerem.

Co roku uczniowie jednej ze szkół WSPAK-u przygotowują część artystyczną wojewódzkich obchodów rocznicy utworzenia PPP.

Poszczególne szkoły organizują spotkania z kombatanami, sesje historyczne, konkursy, inscenizacje oraz wystawy. Podałam przykłady działalności najlepiej mi znane, każda ze szkół ma swoją specyfikę i realizuje cele statutowe na różne sposoby.

Obecny zarząd stowarzyszenia stanowią prezes Henryk Józefowski, wiceprezes Małgorzata Wiater, sekretarz Marek Zawadzki, skarbnik Ewa Karpińska. W skład komisji rewizyjnej wchodzi Violetta Dworecka, Paweł Ludek, Anna Rosińska.

Od roku 2008 sympatycy AK prowadzą stronę [www.akwielkopolska.pl](http://www.akwielkopolska.pl). Można na niej znaleźć podstawowe informacje o działalności ŚZZAK i WSPAK, relacje, biogramy, a prawdziwą kopalnią wiedzy o wielkopolskim AK są Biuletyny informacyjne pod redakcją mjr dr Zofii Grodeckiej zdigitalizowane z inicjatywy profesora Kazimierza Grottela przez pracowników gimnazjum im. Szarych Szeregów



i wprowadzone na tę stronę przez nauczyciela V LO. Poszczególne Koła Wielkopolskiego Stowarzyszenia Pamięci AK mogą zamieszczać tam bieżące informacje o swoich działaniach.

Korzystałam z artykułów „Refleksje po pierwszym Zjeździe Stefana Ignaszaka, „Wielkopolskie Kombatantstwo Stowarzyszenia Żołnierzy Armii Krajowej” zamieszczonych w pierwszych numerach Biuletynu informacyjnego AK, informacji na stronie [www.akwielkopolska.pl](http://www.akwielkopolska.pl) i informacji ustnych majora Ludwika Miśka.

Małgorzata Wiater

### **1.13. 71. rocznica przyjęcia rzutów broni na terenie Turska**

14 września br. odbyły się w Tursku obchody 71. rocznicy przyjęcia, przez żołnierzy Armii Krajowej, rzutów broni i lekarstw, które miały miejsce w nocy z 14/15 września 1943 r., odsłonięcia tablicy dwóch mieszkańców Turska walczących pod Monte Casino oraz Święta Patrona Szkoły Podstawowej, którym jest Armia Krajowa. W obchodach wzięli udział: uczestniczka rzutów Pani Weronika Bilińska, żołnierze AK w tym delegacja naszego Okręgu z Wiceprezesami M. Krzyżąską i L. Miśkiem, Członkami Zarządu M. Pieńkowskim i H. Józefowskim oraz Prezesami Środowiska Pałac W. Bociańskim i S. Bronieckim, poczty sztandarowe szkół oraz Towarzystwa Przyjaciół Powstania Wielkopolskiego, Drużyna Tradycji im. Pułku Piechoty z Pleszewa, rodziny uczestników rzutów i rodziny uczestników walk o Monte Casino, delegacja Szkoły Podstawowej w Kaczkowie im. AK, poczet sztandarowy Szkoły Podstawowej im. Bohaterów Monte Casino w Taczanowie, przyjaciel szkoły Sylwester Woźniak, uczniowie i mieszkańcy Turska.

Władze reprezentowali: Wójt Gminy Gołuchów Marek Zdunek, Przewodniczący Rady Gminy Jan Sobczak, Radny Gminy Czesław Szymoniak, Soltys wsi Tursko Krystyna Kucała.

Obchody rozpoczęły się o godz. 11-tej mszą św. odprawioną w Sanktuarium Maryjnym przez kustosa ks. kan. Pawła Kubiaka, w intencji zmarłych i żyjących członków AK, po której nastąpiło odsłonięcie tablicy upamiętniającej dwóch mieszkańców wsi Tursko Michała Kłakulaka i Klemensa Staniszewskiego, którzy walczyli pod Monte Casino. Sylwetki żołnierzy przedstawił Czesław Szymoniak, a uroczystego odsłonięcia dokonali: Bolesław Rynowiecki, siostrzeniec M. Kłakulaka, Helena Chudziak, córka K. Staniszewskiego, Ludwik Misiek – Wiceprezes ŚZZAK Okręg Wielkopolska w Poznaniu oraz Marek Zdunek Wójt Gminy Gołuchów. Zebrani odśpiewali Hymn Państwowy, złożyli kwiaty, zapalili znicze i przeszli w korowodzie do Domu Kultury, gdzie zostali przywitani przez Panią Lucynę Kempieńską-Cieślak, Dyrektorkę Szkoły Podstawowej im. Armii Krajowej w Tursku, która podkreśliła doniosłość spotkania ze względu na to, że na rok 2014 przypadają wielkie rocznice upamiętniające bohaterskie czyny Polaków. Po przemówieniu uczniowie szkoły wystąpili z recytacjami wierszy i pieśniami AKowskimi, a na zakończenie zatańczyli poloneza.

Prezes Środowiska Pałac W. Bociański wręczył Pani Dyrektor Szkoły książki, jako dar od Okręgu Wielkopolska ŚZZAK.



Po oficjalnych uroczystościach reprezentanci Okręgu, wraz z dyrektorem i uczniami Szkoły Podstawowej w Kaczkowie pojechali na miejsce zrzutu, gdzie znajduje się obelisk upamiętniający to wydarzenie.

Zrzut, dokonany z angielskiego samolotu „Liberator” przeznaczony był dla żołnierzy Armii Krajowej z obwodu jarocińskiego i obejmował łącznie 12 pojemników z bronią, amunicją i lekarstwami. Odbierały je 24 osoby z placówki „Poelitz” w Pleszewie i „Gronostaj” w Gołuchowie. Zrzut natychmiast zakopano w wale przeciwpożarowym, a po kilku dniach zabrano samochodem i przewieziono do jednej z piwnic w Pleszewie. Dla upamiętnienia tej akcji Szkoła Podstawowa w Tursku otrzymała, w roku 1993, imię Armii Krajowej.

Na obelisku umieszczono słowa: „Jest to idealne miejsce zrzutów. Jest linia rzeki, dwa niezbyt od siebie oddalone mosty, jest wieża kościoła i biały pałac w Łaszku – wszystko to może dostrzec pilot samolotu. Najbliższa wieś od tej okolicy nad Prosną nie ma posterunku policji i nie jest zniemczona. Jest to doskonały rejon do przejścia zrzutów.(...)”.

Upamiętnieni na tablicy przykościelnej dwaj mieszkańcy Turska. Michał Kłakulak i Klemens Staniszewski, w roku 1939 zostali zmobilizowani do obrony przed hitlerowskim najeźdźcą. We wrześniu 1939 r., po inwazji sowieckiej na Polskę zostali wzięci do niewoli, zesłani w głąb Związku Radzieckiego, do łagru. W 1941 roku zaciągnęli się do tworzonej przez gen. Andersa Armii Polskiej. Od roku 1942 walczyli w szeregach Korpusu Polskiego gen. Andersa we wszystkich bitwach stoczonych przez tę formację na jej szlaku bojowym. Zostali ranni pod Monte Casino.

Ewa Karpińska

#### **1.14. Uroczyste odsłonięcie tablicy pamiątkowej płk. Łukasza Cieplińskiego na budynku Szpitala Powiatowego w Rawiczu**

W dniu 17 września 2014 r. w Rawiczu obchodzono uroczystość odsłonięcia i poświęcenia tablicy upamiętniającej płk. Łukasza Cieplińskiego, umieszczonej na budynku Szpitala Powiatowego. O godz. 11.45 miała miejsce zbiórka przybyłych na uroczystości delegacji, przy budynku Zespołu Szkół Nr 3 na ul. Grota Roweckiego 9E. O godz. 12-tej rozpoczęły się uroczystości związane z odsłonięciem i poświęceniem tablicy. Sylwetkę Niezlomnego Patrioty przedstawił Starosta Rawicza Zygmunt Wolny oraz dr Waldemar Handke z Instytutu im. Stefana Roweckiego w Lesznie i członek Zarządu naszego Okręgu Mieczysław Pieńkowski. Tablicę odsłanili Starosta Z. Wolny i Wiceprezes Zarządu Okręgu M. Krzyżańska, a poświęcenia dokonali ks. dziekan Mateusz Drob i ks. kanonik Wojciech Prosta. Następnie odbył się apel poległych. Salwę honorową oddali żołnierze kompanii honorowej I Leszczyńskiego Dywizjonu Przeciwlotniczego. Delegacje złożyły pod tablicą kwiaty i zapaliły znicze. Delegację Związku, obok Wiceprezes M. Krzyżańskiej i Członka Zarządu M. Pieńkowskiego stanowili: Prezes Środowiska Wierchy J. Sławek i Członek tego Środowiska T. Inglot, Prezes Oddziału Leszno Marian Sobkowiak i Prezes Koła w Krobii Kazimierz Szymański. Obecny był Przewodniczący Wojewódzkiej Rady Kombatantów i Osób Represjonowanych Z. Wechmann.

Inicjatorami i fundatorami tablicy pamiątkowej, projektu Wojciecha Akuszewskiego, był Piotr Mądry i Mieczysław Strzelczyk, we współpracy z organizacjami wojskowymi i niepodległościowymi.

Tablica pamiątkowa umieszczona jest na budynku szpitala, który jest częścią jednego z obiektów dawnej siedziby Korpusu Kadetów w Rawiczu, do którego uczęszczał płk Łukasz Ciepliński, po ukończeniu szkoły powszechnej.

Do miejsc upamiętnienia płk. Cieplińskiego w Polsce należą:

- symboliczny grób na cmentarzu Wojskowym na Powązkach w Warszawie , na kwaterze „Na Łączce”,
- tablice w rodzinnym Kwilczu i w Rzeszowie,
- Szkoła Podstawowa nr 28 w Rzeszowie, której jest Patronem,
- tablica w Witkowicach nad Bzurą, upamiętniająca bohaterskie czyny Pułkownika podczas bitwy we wrześniu 1939 r.,
- ustanowienie w roku 2011, przez Sejm RP, dnia 1 marca Narodowym Dniem Pamięci Żołnierzy Wyklętych. W tym dniu, w 1951 r., wykonano wyrok śmierci na siedmiu Członkach IV Zarządu Głównego Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość” w tym na Łukaszu Cieplińskim,
- w dniu 1 marca 2013 r., z okazji obchodów Narodowego Dnia Pamięci Żołnierzy Wyklętych , Minister Obrony Narodowej Tomasz Siemoniak awansował Ł. Cieplińskiego pośmiertnie do stopnia pułkownika,
- na kilka dni przed setną rocznicą urodzin Ł. Cieplińskiego, 17 listopada 2013 r., odsłonięto Pomnik Żołnierzy Wyklętych w Rzeszowie, którego główną część stanowi monument upamiętniający Łukasza Cieplińskiego,
- w roku 2013 byli żołnierze Armii Krajowej z Rzeszowszczyzny wystąpili o rozpoczęcie procesu beatyfikacyjnego Pułkownika.

Ewa Karpińska

## II. MATERIAŁY HISTORYCZNE

### 2.1. Wrzesień 1939 roku w Warszawie

1 września 1939 r., realizując plan „Fall-Weiss” armia niemiecka wkroczyła na terytorium Polski.

Stolica Polski od pierwszego dnia napaści była jednym z głównych celów operacyjnych stawianych przed Wehrmachtem.

O godzinie 5.00 Radio „Warszawa” ogłosiło alarm obrony przeciwlotniczej (OPL), a niedługo później lotnictwo polskie straciło pierwszy samolot Luftwaffe. Wiele razy dziennie, przez cały czas oblężenia stali mieszkańcy miasta słyszeli ostrzeżenia „**Uwaga, uwaga nadchodzi**”, po których następowały niezrozumiałe cyfry, słowa, nazwy miejscowości. W większości wypadków po ostrzeżeniu następował nalot bombowy.

O godzinie 8.00 oficjalny komunikat Agencji Telegraficznej w dzienniku radiowym poinformował obywateli Rzeczypospolitej o najeździe Niemców na Polskę, bez wypowiedzenia wojny.



Prezydent Ignacy Mościcki ogłasza Orędzie:

„Obywatele Rzeczypospolitej!

Nocy dzisiejszej odwieczny wróg nasz rozpoczął działania zaczepne wobec Państwa Polskiego, co stwierdzam wobec Boga i Historii. W tej chwili dziejowej zwracam się do wszystkich obywateli Państwa w głębokim przekonaniu, że cały naród w obronie swej wolności, niepodległości i honoru skupi się dookoła Wodza Naczelnego i sił zbrojnych oraz da godną odpowiedź napastnikowi, jak to już się nieraz działo w historii stosunków polsko-niemieckich. Cały naród Polski pobłogosławiony przez Boga w walce o swoją świętą i słuszną sprawę, zjednoczony z armią, pójdzie ramię przy ramieniu do boju i pełnego zwycięstwa”<sup>1</sup>.

Jako mieszkanka Warszawy, wówczas uczennica szkolna, pragnę przypomnieć niezatarte do tej pory odczucia i działania mieszkańców Stolicy oraz stałą, niewymuszoną współpracę z broniącym miasta wojskiem i władzami cywilnymi.

Elementem nadziei, wiążącym całą przeszło milionową ludność miasta była wiara na pomoc państw zachodnich, związanych sojuszami względem Polski. Francja i Anglia ogłosiły mobilizację, zapewniając, że wypełnią swe zobowiązania sojusznicze względem Polski. Ale na słowach się kończy. „Nikt z obywateli obcych Państw nie chce umierać za Gdańsk”.

Warszawa stara się „trzymać fason” i żyć normalnie. Teatry i kina działają bez ograniczeń. Sklepy są otwarte. W czasie nalotów ludzie schodzą do schronów.

3 września 1939 r. Anglia i Francja ogłaszają stan wojny z Niemcami. W Warszawie wybucha entuzjazm pod ich ambasadami. Inne państwa europejskie zachowują neutralność. Na froncie zachodnim: francusko-angielsko-niemieckim nie podjęto żadnych działań wojennych.

Armia polska w ciężkich walkach oddaje nieznaczne terytoria na zachodzie, południu i częściowo północy kraju.

4 września w nocy odjeżdżają do Rumunii pociągi z korpusami dyplomatycznymi państw ościennych. Stało się oczywiste, że zostaliśmy sami w toczonej z Niemcami wojnie.

Przy zajmowaniu terenów Polski Niemcy dokonują kolejnych zbrodni na ludności cywilnej.

Warszawa wie, co czeka ludność miasta po zdobyciu go przez ideologów Hitlera i szykuje się do zaciętej walki. Trwa spontaniczna budowa barykad. **Prezydent Miasta Stefan Starzyński** apeluje o spokój, opanowanie i współpracę z wojskiem. Dowódca obrony Warszawy **generał bryg. Walerian Czuma** wydaje komunikat, iż ewakuacja Warszawy nie jest nakazana.

Tymczasem wróg zbliża się do Stolicy. Dowództwo Obrony Warszawy wysyła kompanię czołgów rozpoznawczych, która w rejonie Rawy Mazowieckiej (ok. 50 km od Warszawy) zauważa pancerne zgrupowanie niemieckie.

Drogi do miasta zostają zaminowane.

Gen. W. Czuma ogłasza, że z zajętych stanowisk obronnych nie ma żadnego odwrotu i na nich ginie.

---

<sup>1</sup> Arkadiusz Urban, *Wrzesień – dzień po dniu*. Warszawa 2000.



Gen. bryg. Walerian Czuma, dowódca  
obrony Warszawy



Stefan Starzyński, komisarz cywilny  
obrony Warszawy

Wojsko polskie broniące stolicy 8 września odparło niemiecki atak pancerny, podchodzący od Pruszkowa pod Warszawę. Tego dnia rozgłoszona niemiecka ogłosiła komunikat o zajęciu Warszawy przez wojska niemieckie. Komunikat ten został następnie odwołany. Prawdą było, że w ciągu trzech dni walk o Warszawę Niemcy ponieśli poważne straty w sile żywej i w czołgach.

10 września działają w mieście sklepy, jeżdżą tramwaje, dzienniki ukazują się regularnie, poczta nie ustaje w pracy.

Armia Warszawa uderza na Mińsk Mazowiecki, toczą się ciężkie boje w Puszczy Kampinoskiej pod Błoniem i Górą Kalwarią. Część kawalerii przedziera się do Warszawy. Fragment oddziałów jazdy z armatkami widziałam na ulicy Koszykowej (Śródmieście), stojący w największym porządku wzdłuż murów kamienic w czasie ostrego bombardowania tej ulicy z samolotów, ostrzeliwanej również z ciężkiej artylerii niemieckiej ulokowanej pod Pruszkowem.

17 września Związek Sowiecki wypełniając sojusznicze zobowiązania wobec III Rzeszy – atakuje Polskę, przekraczając granicę, realizuje linię rozbioru Rzeczypospolitej, wytyczoną w nieznany Polsce pakcie Ribbentrop – Mołotow.

17/18 września najwyższe władze RP, na czele z prezydentem, premierem oraz naczelnym wodzem przekraczają granicę w Kutach.

Armia „Warszawa” toczy walki broniąc Modlina i Stolicy. Dowódcą Armii Warszawa (dowódca Armii „Łódź”) zostaje generał **Janusz Römmler**, a zastępcą zostaje gen. Michał Tokarzewski. Generałowi Römmlerowi podlega też sztab Dowództwa Obrony Warszawy, na czele z gen. Walerianem Czumą.



W gmachu PKO odbywają się narady dowódców wojskowych z prezydentem miasta, **Stefanem Starzyńskim**, niezwykle czynnie i efektywnie pracującym w zachowaniu możliwych warunków życia w ciężko bombardowanym mieście.



Ochotnicze Bataliony Obrony Warszawy przy pracy



Niemiecka artyleria ciężka ostrzeliwuje Warszawę



Niemcy w natarciu na ulicach Warszawy



Bombowce niemieckie w czasie nalotu na Warszawę



24 września unieruchomiona zostaje elektrownia. W mieście odczuwa się brak wody i żywności. Są dziesiątki zabitych i rannych. Służba zdrowia działa sprawnie i z pełnym poświęceniem.

W dniach 25–27 września rozpoczyna się szturm generalny na Warszawę.

25 września następuje „czarny poniedziałek”. Bombardowanie nieprzerwane z samolotów ciężkimi bombami i ostrzeliwanie silnym ogniem artyleryjskim przybiera formę apokalipsy.

Warto tu przypomnieć obronę Fortu Czerniakowskiego. 25–26 września podczas szturm generalnego niemiecka 46. dywizja piechoty ostro nacierała od strony Wilanowa pomiędzy skarpą a Wisłą. Szczególnie atakowany jest stary fort na Sadybie, obsadzony przez plutony obrony ochotniczej.



Mężczyźni zdolni do walki domagają się broni

W poniedziałek 25 września wróg zaatakował łańcuch placówek broniących podejścia do fortu. Załoga polska skoncentrowała się na jego obronie, obsadzając grzbiet fortu, dom mieszkalny stojący naprzeciw fortu i mostek prowadzący do wnętrza fortyfikacji. obrońcy fortu dopuścili nacierających na bliską odległość i dopiero gdy grupy nacierających znalazły się na mostku, spadł na nich tak silny ogień, że Niemcy wycofali się w pośpiechu, tracąc wielu zabitych i rannych. Nie mogąc zdobyć szturmem fortu, atakujący na pozycje polskie skierowali zmasowany ogień z ciężkich moździerzy. Po długim ostrzale Niemcy ponowili atak piechoty na mostek i dom mieszkalny, wchodzący w system obrony fortu. Mostek i budynek kilkakrotnie przechodził z rąk do rąk, ostatecznie zdobyli te pozycje napastnicy, przechodząc do zdobywania samego fortu. Nacierającym udało się opanować grzbiet fortu. obrońcy przenieśli się do kazamatów, ostrzeliwując stamtąd Niem-

ców. Najeźdźcy postanowili wysadzić fort: około 2/3 kazamatów zostało zawalonych, zginęło wielu obrońców. Niewielka reszta ocalonych poddała się.

26 września 1939 r. rozpoczęły się rozmowy w sprawie kapitulacji Warszawy. Tego samego dnia przylatuje z Rumunii mjr Edmund Galinat, przywożąc rozkazy Naczelnego Wodza dla dowódcy Armii Warszawa i dowodzącemu całym obszarem walki o Warszawę gen. Römmlowi, utworzenia wojskowej organizacji podziemnej, która ma podjąć dalszą walkę po ustaniu oporu wojennego.



Oddziały niemieckie na ulicach Warszawy

W tym dniu po raz ostatni przemawia przejmująco prezydent miasta Warszawy **Stefan Starzyński**, w słowach, które zapamięta każdy ówczesny mieszkaniec Stolicy:

„... nic nie jest w stanie złamać ducha naszego oporu. Po raz ostatni odwołuję się do naszych sojuszników. Już nie proszę o pomoc. Żądam pomocy. Niech wszystkie stacje radiowe powtórzą całemu światu: **WARSZAWA SIĘ BRONI, WARSZAWA WALCZY! JESZCZE POLSKA NIE ZGINEŁA!**”

26 września zapada decyzja o kontynuowaniu rozmów kapitulacyjnych.

**27 września 1939 r. generał Michał Karaszewicz-Tokarzewski organizuje pod ps. „Torwid” dowództwo nad tworzeniem wojskowej konspiracji podziemnej. Powstaje SŁUŻBA ZWYCIĘSTWU POLSKI, przemianowana na ZWIĄZEK WALKI ZBROJNEJ, a następnie na wielosettysięczną ARMIEJĘ KRAJOWĄ.**



Przebywający w Paryżu **gen. Władysław Sikorski** otrzymuje nominację z ramienia tamtejszej ambasady RP na Dowódcę Wojska Polskiego.

30 września 1939 r. do Warszawy wkraczają pierwsze oddziały niemieckie. Prezydent Starzyński zostaje aresztowany i słuch o Nim ginie.

5 października 1939 r. Adolf Hitler przyjmuje defiladę zwycięstwa w Alejach Ujazdowskich w Warszawie, przy Placu na Rozdrożu.

Nad Polską zapada pięcioletnia noc morderczej okupacji niemieckiej.

mjr dr Zofia Grodecka

Źródła:

1. Arkadiusz Urban, *Wrzesień – dzień po dniu*. Warszawa 2000.
2. Wspomnienia własne i pamiętnik Ojca, prof. uniw. Stefana Vrtel-Wierczyńskiego.
3. Fotografie Eugeniusza Kozłowskiego w: *Wojna obronna Polski 1939*. Warszawa 1979.

## **2.2. Powstanie Warszawskie jako sprzeciw przeciwko zbrodniom niemieckim**

Żadne miasto w okupowanej Europie nie doznało w II wojnie światowej tak brutalnego traktowania przez najeźdźców niemieckich jak Warszawa, która stała się poligonem eksterminacji już od jesieni 1939 roku.

We wrześniu tego roku za Wehrmachtem posuwały się specjalnie utworzone oddziały „Einsatzgruppen” podlegające Głównemu Urzędowi Bezpieczeństwa Rzeszy (RSHA). Ich zadaniem była likwidacja ideologicznych wrogów III Rzeszy. W Warszawie podstawowy cel stanowiło doraźne wyniszczenie – możliwie największej ilości określonych grup Polaków, uznanych za potencjalnych przeciwników. Należeli do nich przede wszystkim pracownicy naukowi, nauczyciele, adwokaci, inżynierowie, lekarze, studenci.

### **Kontrole mieszkań**

Wprowadzona w Warszawie godzina policyjna (od godz. 21.00 a nawet 19.00 do 6.00) umożliwiała okresowe kontrole mieszkań całych dzielnic, zwłaszcza tych, uchodzących za „inteligentkie”, jak np. Żoliborz. Z reguły z kontrolowanych mieszkań zabierano mężczyzn, których – po przesłuchaniach – przeważnie kierowano do obozu w Auschwitz, lub rozstrzeliwano w egzekucjach publicznych, pod Warszawą lub na terenie więzień albo getta.

Na szczególną uwagę zasługuje miejscowość PALMIRY, niewielka wieś na skraju Puszczy Kampinoskiej. Pierwsze egzekucje odbyły się tu już 7–8 grudnia 1939 roku<sup>1</sup>.

---

<sup>1</sup> Daty egzekucji, ilości ofiar przedstawiają załączone tablice z książki Władysława Bartoszewskiego: *Warszawski pierścień śmierci 1939–1944*. Warszawa 1970.

## **Łapanki na ulicach Warszawy**

W czasie okupacji nie było w Stolicy chwili spokoju. Stały element zagrożenia stanowiły łapanki przechodniów na ulicach miasta. Nikt, kto wychodził z domu, nie był pewien, że do niego powróci. Zamykano kordonem wojska place lub pewne odcinki większych ulic i złapanych ludzi poddawano kontroli dokumentów.

Nieposiadający rzadko akceptowanych przez Niemców dokumentów, zostawali zatrzymani i czekało ich albo uwięzienie na Pawiaku, wywóz do obozu koncentracyjnego lub – wyjątkowo – dla pewnych grup osób szczególnie silnych fizycznie, niewolnicza praca w Niemczech. Często zatrzymani dołączani byli do publicznych egzekucji.

## **Polska obrona**

Fenomenem historycznym była działalność w tych warunkach Warszawskiej Armii Krajowej – wojska Polskiego Państwa Podziemnego. Żołnierze AK szkoleni konspiracyjnie, przygotowywani byli na wybuch powstania, czekając na odpowiedni rozkaz będący wynikiem sytuacji politycznej.

W oczekiwaniu na wybuch Powstania, realizowano uderzenia na prominentnych okupantów niemieckich. W ramach akcji „Główki” zlikwidowano wielu zbrodniarzy hitlerowskich, wyróżniających się szczególnym okrucieństwem wobec więźniów lub opracowujących plany zagłady mieszkańców Warszawy.

Najbardziej liczącym się aktem odwetu było wykonanie wyroku śmierci na SS Brigadeführerze Franzu Kutscherze, dowódcy SS i generale policji w tzw. dystrykcie w warszawskim. Kutschera był inicjatorem masowych egzekucji publicznych na ulicach Warszawy. Wg obliczeń Władysława Bartoszewskiego, tygodniowo ofiarami mordów padało 300 mieszkańców miasta.

Wyrok wykonywał Oddział do Zadań Specjalnych „Agat”/„Pegaz”, „Parasol” 1 lutego 1944 roku. Cała akcja trwała jedną minutę i czterdzieści sekund.

Polska karząca dowiodła, że prawo do obrony życia warto czasem stosować nie w formie pustych deklaracji, lecz w walce, niezależnie od tego, czy się to bezpośrednio opłaca czy nie opłaca.

27 lipca 1944 r. gubernator dystryktu warszawskiego Ludwig Fischer ogłosił pobór wszystkich mężczyzn mieszkających w Warszawie w wieku 17–65 lat życia, potrzebnych do kopania rowów przeciwpancernych wokół miasta.

Armia Krajowa apelowała o zachowanie spokoju i nie zgłaszanie się do pracy przy kopaniu rowów. Warszawiacy zlekceważyli apel a represji – o dziwo nie było!

Istnieje uzasadnione podejrzenie, że okupantowi chodziło o wyprowadzenie z Warszawy członków Armii Krajowej i zlikwidowanie ich przed spodziewanymi walkami o miasto z bliskimi już w lipcu 1944 r. wojskami rosyjskimi.

Załoga niemiecka Warszawy znalazła się w zakresie działań 9 armii i otrzymała rozkaz od Hitlera, że miasto ma być bronione w każdych warunkach.

1 sierpnia 1944 r. o godzinie 17.00 nastąpił wybuch Powstania Warszawskiego.

Niemiecka reakcja – mimo przewidywania tego wystąpienia Polaków, była gwałtowna i jednoznaczna. Zbuntowane miasto miało być poddane bezwzględny działaniom, zgodnie ze wskazówkami sformułowanymi przez Himmlera: „Każdego mieszkańca należy zabić (w tym kobiety i dzieci) nie wolno brać żadnych jeńców.



Warszawa ma być zrównana z ziemią i w ten sposób ma być stworzony zastrasza-  
jący przykład dla całej Europy”.

Walce Niemców z powstańcami – tematowi do tej pory nie uwzględnianym  
w opracowaniach o Powstaniu Warszawskim, poświęcił Tadeusz Sawicki książkę  
pt. „Rozkaz zdławić powstanie. Niemcy i ich sojusznicy w walce z Powstaniem  
Warszawskim”. Warszawa 2001. Z tej niezwykle interesującej pracy – zwłaszcza  
dla powstańców warszawskich – wyczytać można jak 63 dni naszej walki dało się  
we znaki przeciwnikowi. Meldunki z pierwszych dni powstania zawierają słowa  
uznania tak dla zaciekłości walki żołnierzy powstańczych, jak i sprawnego dowo-  
dzenia, będącego rezultatem wojskowych dowódców.

„To nie był spacer po Warszawie” – jak wyraził się w latach 70 w obecności pol-  
skiego dziennikarza, zbrodniarz z dzielnicy Wola – Heinz Reinefarth.

Odczucia Powstańców podsumował generał „Bór” przemawiając do swoich żoł-  
nierzy w dniu wybuchu Powstania: Po prawie pięciu latach bezustannej i trudnej  
walki podziemnej – stoicie teraz jawnie z bronią w rękach, gotowi przywrócić wol-  
ność Waszej Ojczyźnie i ukarać niemieckich złoczyńców za zbrodnie terroru popeł-  
nione na polskiej ziemi.

Wydana ostatnio w Niemczech książka: *Die Berichte der Vollständige  
Editione*, red. von Stephan Lehnstaedt i Jochen Böhrer, Metropol Verlag,  
Berlin 2013, zawiera dane o działalności niemieckich Einsatzgruppen  
w Polsce jesienią 1939 roku. „Operacja Tannenberg” doprowadziła –  
według autorów – do zabicia co najmniej 60 tys. cywilnych (rodowitych)  
obywateli polskich.

mjr dr Zofia Grodecka

## ZAŁĄCZNIK

### Zestawienie egzekucji dokonanych na ludności Warszawy 1 X 1939 – 31 VII 1944

Zestawienie poniższe dotyczy wymienionych we wspomnianej książce Włady-  
sława Bartoszewskiego egzekucji dokonanych w Warszawie lub pod Warszawą na  
ludziach wywiezionych na śmierć bezpośrednio z warszawskich więzień – głównie  
z więzienia przy ul. Dzielnej 24/26 (Pawiak-Serbia), ale także z więzienia Moko-  
towskiego przy ul. Rakowieckiej 37 i z więzienia przy ul. Daniłowiczowskiej 7,  
w miarę posiadanych informacji.

Nie uwzględniono tu – z powodu braku ścisłych danych – licznych morderstw  
dokonanych potajemnie bezpośrednio na terenie aresztu Sicherheitspolizei w alei  
Szucha i w obrębie budynków więziennych na Pawiaku, jak również ofiar strzela-  
nin ulicznych.

Świadomie zrezygnowano ze wskazywania w zestawieniu na szczegóły egzeku-  
cji (płeć, miejsce pochodzenia ofiar) oraz na źródła informacji; dane te można zna-  
leźć w większości przypadków w tekście książki.

Zestawienie nie obejmuje zbrodni masowych dokonywanych na ludności Warszawy od dnia 1 VIII 1944 r., tj. w okresie Powstania Warszawskiego, jak również masowej eksterminacji Żydów, która dotknęła – w praktyce – prawie całą ludność żydowską Warszawy oraz morderstw na obywatelach obcych – jeńcach radzieckich i jeńcach innych narodowości, czy też więźniach obozu przy ul. Gęsiej. Zarejestrowano natomiast – w granicach posiadanych materiałów – egzekucje wykonywane indywidualnie na Żydach ujętych poza gettem oraz osobach podejrzanych o „niearyjskie” pochodzenie, osadzonych na Pawiaku i w więzieniu przy ul. Gęsiej 24.

| Data                | Miejsce                             | Liczba ofiar |
|---------------------|-------------------------------------|--------------|
| X – XI 1939         | ul. Stojanowska 12/14 (Targówek)    | ok. 30       |
| 22 XI 1939          | Żerań                               | 53           |
| XI 1939 – IV 1940   | teren Ogrodu Sejmowego              | kilkaset     |
| 11 XI 1939          | Zielonka                            | 9            |
| 7 – 8 XII 1939      | Palmiry                             | ok. 150      |
| 14 XII 1939         | Palmiry                             | 46           |
| 27 XII 1939         | Wawer                               | 107          |
| 6 I 1940            | Szwedzkie Góry                      | 96           |
| 22 I 1940           | Palmiry                             | 80           |
| 26 II 1940          | Palmiry                             | 190          |
| koniec zimy 1939/40 | Palmiry                             | 118          |
| zima 1939/40        | Las Kabacki                         | ok. 200      |
| 2 IV 1940           | Palmiry                             | 100          |
| 2 IV 1940           | Wawer, ul. Dębowa                   | 5            |
| 23 IV 1940          | Palmiry                             | 34           |
| 14 VI 1940          | Palmiry                             | ok. 20       |
| 20 – 21 VI 1940     | Palmiry                             | 358          |
| 30 VIII 1940        | Palmiry                             | 87           |
| 17 IX 1940          | Palmiry                             | 200          |
| grudzień 1940       | Palmiry                             | 28           |
| 1940 (?)            | Palmiry                             | 74           |
| 1940 (?)            | Palmiry                             | 24           |
| 1940 (?)            | Palmiry                             | 94           |
| 1940 (?)            | Palmiry                             | 132          |
| 11 III 1941         | Palmiry                             | 21           |
| 1 IV 1941           | Palmiry                             | 20           |
| 12 VI 1941          | Palmiry                             | 29           |
| 17 VII 1941         | Palmiry                             | 47           |
| IX – X (?) 1941     | las Kabacki                         | 19           |
| 17 XI 1941          | więzienie przy ul. Gęsiej 24        | 8            |
| 15 XII 1941         | więzienie przy ul. Gęsiej 24        | 16           |
| 27 I 1942           | więzienie Mokotów                   | 5            |
| 2 III 1942          | nieustalone (Treblinka?)            | 100          |
| marzec 1942         | więzienie przy ul. Gęsiej 24        | 19           |
| pocz. kwietnia 1942 | więzienie przy ul. Gęsiej 24        | 8            |
| 17/18 IV 1942       | teren getta                         | 52           |
| 29 IV 1942          | Anin, ul. Królewska (obecnie Kajki) | 12           |
| maj 1942            | więzienie przy ul. Gęsiej 24        | 187          |
| 28 V 1942           | las Sękociński k. Magdalenki        | 223          |



| Data                         | Miejsce                                 | Liczba ofiar      |
|------------------------------|-----------------------------------------|-------------------|
| 3 VI 1942                    | Babice (?)                              | 110               |
| 4 VI 1942                    | las Kabacki                             | 47                |
| pocz. czerwca 1942           | (?) nieustalone                         | 200 (?)           |
| 8 VI 1942                    | nieustalone (teren getta?)              | 14                |
| 8 VI 1942                    | teren getta                             | 64                |
| 9 VI 1942                    | teren getta                             | ok. 30            |
| 30 VI 1942                   | teren getta                             | 15                |
| 30 VI 1942                   | nieustalone                             | 9                 |
| 30 VI – 1 VII 1942           | teren getta (ul. Orla)                  | 2                 |
| początek VII 1942            | teren getta                             | 2                 |
| 7 VII 1942                   | las w rejonie Moczydła i Dąbrówki       | 640 (?)           |
| 17 VII 1942                  | teren getta                             | ok. 40            |
| 22/23 VII 1942               | teren getta                             | ok. 20            |
| 5/6 VIII 1942                | teren getta                             | 25                |
| 19/20 VIII 1942              | teren getta                             | ok. 20            |
| 15 VIII 1942                 | Okręcie                                 | 5                 |
| VII – IX 1942                | teren getta                             | 5961              |
| lato 1942 (?)                | Laski                                   | 21                |
| lato 1942 (?)                | Laski                                   | 23                |
| lasko 1942 (lub wiosna 1943) | Laski                                   | 61                |
| lato lub jesień 1942         | Laski                                   | 50                |
| 3 IX 1942                    | nieustalone                             | kilkadziesiąt     |
| 24 IX 1942                   | nieustalone                             | 14                |
| 15 X 1942                    | Łuże k. Wólki Węglowej                  | 39                |
| 16 X 1942                    | Rembertów k. dworca kolejowego          | 10                |
| 16 X 1942                    | ul. Toruńska, róg Wysockiego            | 10                |
| 16 X 1942                    | ul. Mszczonowska przy torach kolejowych | 10                |
| 16 X 1942                    | Szczęśliwice przy torach kolejowych     | 10                |
| 16 X 1942                    | Marki                                   | 10                |
| 28 – 29 X 1942               | las Kabacki                             | kilkadziesiąt (?) |
| 1 XI 1942                    | rejon Pyr (?)                           | 10                |
| 3 XI 1942                    | teren getta, ul. Dzielna                | 40                |
| początek XI 1942             | nieustalone                             | ok. 80            |
| 1 XII 1942                   | w pobliżu Pawiaka                       | 8                 |
| 8/9 XII 1942                 | nieustalone                             | 27                |
| 1942 (?)                     | Łuże k. Wólki Węglowej                  | 28                |
| 1942 (?)                     | Łuże k. Wólki Węglowej                  | 39                |
| 6 I 1943                     | las Chojnowski k. Stefanowa             | 20                |
| 18 I 1943                    | nieustalone (rejon Łomianek?)           | 5                 |
| w ciągu stycznia 1943        | teren getta                             | 1171              |
| 2 II 1943                    | las Chojnowski k. Stefanowa             | 19                |
| 12 II 1943                   | las Chojnowski k. Stefanowa             | 70                |
| 12 II 1943                   | nieustalone                             | 6                 |
| 23 II 1943                   | nieustalone                             | 19                |
| 10 III 1943                  | na terenie Pawiaka                      | kilkadziesiąt     |
| 13 III 1943                  | teren getta                             | ok. 210           |
| 27 III 1943                  | na terenie Pawiaka                      | 140               |
| 28 III 1943                  | teren getta                             | 3                 |
| 29 III 1943                  | teren getta                             | 21                |

| Data                    | Miejsce                           | Liczba ofiar  |
|-------------------------|-----------------------------------|---------------|
| wiosna 1943             | rejon Jabłonny                    | ok. 150 (?)   |
| 6 IV 1943               | teren getta                       | 10            |
| 9 IV 1943               | teren getta                       | 2             |
| 12 IV 1943              | teren getta                       | 14            |
| 22 IV 1943              | teren getta                       | kilkanaście   |
| 29 IV 1943              | teren getta                       | 5             |
| 2 V 1943                | teren getta                       | 4             |
| 2 (?) V 1943            | Bukowiec k. Jabłonny              | 7             |
| 3 V 1943                | teren getta                       | 21            |
| 7 V 1943                | teren getta, ul. Dzielna 27       | 94            |
| 7 V (lub 18 VII) 1943   | las Kabacki                       | 10            |
| 8 V 1943                | teren getta                       | 2             |
| 12 V 1943               | teren getta                       | 16            |
| 14 V (lub 28 VIII) 1943 | las Kabacki                       | 20            |
| 19 IV – 16 V 1943       | teren getta                       | ok. 7000      |
| 19 IV – 16 V 1943       | teren getta                       | ok. 50        |
| 29 V 1943               | teren getta                       | ok. 525       |
| 30 V 1943               | teren getta                       | kilkanaście   |
| 30-31 V 1943            | las przy szosie Wyszaków–Warszawa | 250           |
| maj 1943 (?)            | Wólka Węglowa                     | 15            |
| 2 VI 1943               | teren getta                       | 12            |
| 3 VI 1943               | teren getta                       | 50            |
| 24 VI 1943              | teren getta                       | ok. 200       |
| 25 – 26 VI 1943         | teren getta                       | kilkadziesiąt |
| 28 VI 1943              | teren getta                       | 15            |
| 29 VI 1943              | teren getta                       | 40            |
| 30 VI 1943              | teren getta                       | 12            |
| 1 VII 1943              | teren getta                       | 17            |
| 15 VII 1943             | teren getta, ul. Dzielna 27       | ponad 260     |
| 16 VII 1943             | teren getta                       | 132           |
| 20 VII 1943             | na terenie Pawiaka                | 6             |
| 27 VII 1943             | teren getta                       | 16            |
| 18 VII (lub 28 IX) 1943 | las Kabacki                       | 14            |
| VIII 1943               | Bukowiec k. Jabłonny              | 13            |
| 4 VIII 1943             | teren getta                       | kilkanaście   |
| 6 VIII 1943             | teren getta                       | kilkanaście   |
| 10 VIII 1943            | teren getta                       | 27            |
| 16 VIII 1943            | teren getta                       | kilkanaście   |
| 17 VIII 1943            | teren getta                       | 4             |
| 26 VIII 1943            | teren getta                       | 47            |
| 27 (28) VIII 1943       | teren getta                       | ok. 70        |
| 7 (8) IX 1943           | teren getta                       | 36 (?)        |
| 9 IX 1943               | teren getta                       | ponad 20      |
| 17 IX 1943              | teren getta                       | 14            |
| 23 IX 1943              | teren getta                       | 3             |
| 25 IX 1943              | teren getta                       | 3             |
| 27 IX 1943              | teren getta                       | 2             |
| 30 IX 1943              | teren getta                       | 27 lub 29     |
| 1 (2) X 1943            | teren getta                       | 23            |
| 15 X 1943               | teren getta                       | 26            |



| Data         | Miejsce                                                               | Liczba ofiar |
|--------------|-----------------------------------------------------------------------|--------------|
| 16 X 1943    | Al. Niepodległości 141, róg Madalińskiego                             | 25           |
| 16/17 X 1943 | teren Pawiaka                                                         | 9            |
| 17 X 1943    | ul. Piusa XI 17 (obecnie Piękna)                                      | 25           |
| 17 X 1943    | teren getta                                                           | 17           |
| 19 X 1943    | teren getta                                                           | ok. 20       |
| 20 X 1943    | nasyp wiaduktu przy dworcu Gdańskim                                   | 20           |
| 20 X 1943    | teren getta                                                           | nieustalone  |
| 21 X 1943    | teren getta                                                           | nieustalone  |
| 22 X 1943    | ul. Młynarska 2                                                       | 10           |
| 22 X 1943    | teren getta                                                           | nieustalone  |
| 23 X 1943    | teren getta (?)                                                       | ok. 300      |
| 23 X 1943    | Wał Miedzeszyński                                                     | 20           |
| 25 X 1943    | teren getta                                                           | 20           |
| 26 X 1943    | ul. Leszno 3 (obecnie Świerczewskiego 83)                             | ok. 30       |
| 30 X 1943    | ul. Towarowa, róg Łuckiej                                             | 10           |
| 30 X 1943    | teren getta                                                           | nieustalone  |
| 9 XI 1943    | róg Wawelskiej i ul. Płocka 2                                         | ok. 40       |
| 12 XI 1943   | ul. Nowy Świat 49 i ul. Kępna,<br>róg Jagiellońskiej                  | 60           |
| 12 XI 1943   | teren getta                                                           | ok. 240      |
| 13 XI 1943   | teren getta                                                           | ok. 120      |
| 17 XI 1943   | wał kolejowy przy Dworcu Zachodnim<br>(ul. Kopińska) i ul. Białolecka | 43           |
| 17 XI 1943   | teren getta                                                           | ok. 40       |
| 18 XI 1943   | Grodzisk                                                              | 20           |
| 18 XI 1943   | Żyrardów                                                              | 20           |
| 20 XI 1943   | Otwock-Ługi                                                           | 20           |
| 24 XI 1943   | ul. Niebielaka 18 i ul. Radzymińska przy<br>pętli tramwajowej         | ponad 27     |
| 30 XI 1943   | ul. Solec 63                                                          | 34           |
| 30 XI 1943   | teren getta                                                           | ok. 25       |
| 1 XII 1943   | teren getta (?)                                                       | ok. 30       |
| 2 XII 1943   | ul. Nowy Świat 64                                                     | 34           |
| 2 XII 1943   | teren getta                                                           | kilkanaście  |
| 3 XII 1943   | ul. Puławska 13 i 21/23                                               | 100          |
| 3 XII 1943   | teren getta                                                           | 12           |
| 6 XII 1943   | przed Pawiakiem                                                       | 3            |
| 7 XII 1943   | teren getta                                                           | ok. 50       |
| 9 XII 1943   | teren getta                                                           | 145          |
| 10 XII 1943  | teren getta                                                           | 47           |
| 11 XII 1943  | teren getta                                                           | ponad 50     |
| 11 XII 1943  | ul. Leszno (Świerczewskiego 85)                                       | ok. 30       |
| 14 XII 1943  | ul. Wierzbowa 9–11 i teren getta<br>(w rejonie ul. Bonifraterskiej)   | ponad 300    |
| 16 XII 1943  | teren getta                                                           | ok. 100      |
| 17 XII 1943  | teren getta                                                           | 39           |
| 18 XII 1943  | teren getta, Wolska 77                                                | 57           |
| 19 XII 1943  | teren getta                                                           | 64           |
| 20 XII 1943  | Skierniewice, ul. Rawska 1                                            | 40           |
| 20 XII 1943  | teren getta                                                           | ok. 50       |

| Data          | Miejsce                           | Liczba ofiar    |
|---------------|-----------------------------------|-----------------|
| 23 XII 1943   | ul. Górczewska 14                 | 43              |
| 23 XII 1943   | teren getta                       | kilkanaście     |
| 27 XII 1943   | teren getta                       | 42              |
| 30 XII 1943   | teren getta                       | 45              |
| 31 XII 1943   | teren getta                       | nieustalone     |
| 31 XII 1943   | ul. Towarowa 4                    | 43              |
| 6 I 1944      | teren getta                       | 24              |
| 7 I 1944      | teren getta                       | 22              |
| 13 I 1944     | ul. Górczewska 14                 | ok. 40          |
| 13 I 1944     | teren getta                       | ok. 260         |
| 14 I 1944     | teren getta                       | ponad 60        |
| 15 I 1944     | teren getta                       | 20              |
| 17 I 1944     | teren getta                       | kilkanaście (?) |
| 19 I 1944     | teren getta                       | 33              |
| 21 I 1944     | teren getta                       | ok. 40 (?)      |
| 24 I 1944     | teren getta, ul. Kilińskiego 2    | 77              |
| 25 I 1944     | teren getta                       | 38              |
| 26 I 1944     | teren getta                       | kilka           |
| 27 I 1944     | teren getta                       | 32              |
| 28 I 1944     | Al. Jerozolimskie 31, teren getta | ok. 200         |
| 31 I 1944     | teren getta                       | 47              |
| 1 II 1944     | teren getta                       | 57              |
| 2 II 1944     | Al. Ujazdowskie 21                | 100             |
| 2 II 1944     | teren getta                       | ok. 200         |
| 3 II 1944     | teren getta                       | 160             |
| 4 II 1944     | teren getta                       | 3               |
| 5 II 1944     | teren getta                       | 16              |
| 10 II 1944    | ul. Barska 4, ul. Wolska 79/81    | 140             |
| 10–11 II 1944 | teren getta                       | 330             |
| 11 II 1944    | ul. Leszno                        | 27              |
| 12 II 1944    | teren getta                       | 4               |
| 15 II 1944    | ul. Senatorska 6                  | ok. 40          |
| 15 II 1944    | teren getta                       | ok. 210         |
| 16 II 1944    | teren getta                       | 8               |
| 21 II 1944    | teren getta                       | kilkanaście (?) |
| 22 II 1944    | teren getta                       | ponad 312       |
| 28 II 1944    | teren getta                       | ok. 80          |
| 1 III 1944    | teren getta                       | ponad 10        |
| 3 III 1944    | teren getta                       | 27              |
| 4 III 1944    | teren getta                       | 140             |
| 6 III 1944    | nieustalone                       | kilkadziesiąt   |
| 10 III 1944   | teren getta                       | ok. 40          |
| 16 III 1944   | teren getta                       | 185             |
| 20 III 1944   | teren getta                       | kilkadziesiąt   |
| 21 III 1944   | teren getta                       | ok. 200         |
| 29 III 1944   | teren getta                       | ok. 150         |
| 31 III 1944   | teren getta                       | ok. 140         |
| 6 – 7 IV 1944 | teren getta                       | ok. 100         |
| 11 IV 1944    | nieustalone                       | 80              |
| 13 IV 1944    | teren getta                       | ok. 115         |



| Data           | Miejsce                                                           | Liczba ofiar      |
|----------------|-------------------------------------------------------------------|-------------------|
| 14 IV 1944     | teren getta                                                       | 163               |
| 15 IV 1944     | teren getta                                                       | ok. 100           |
| 17 IV 1944     | teren getta                                                       | ok. 140           |
| 20 IV 1944     | teren getta                                                       | kilkadzieśiat     |
| 26 IV 1944     | teren getta                                                       | ok. 110           |
| 2 V 1944       | teren getta                                                       | kilkadzieśiat     |
| 6 V 1944       | al. Niepodległości róg Wawelskiej,<br>działki na Polu Mokotowskim | 12                |
| 9 V 1944       | teren getta                                                       | ok. 40            |
| 9 – 31 V 1944  | na ulicach Warszawy                                               | ok. 86            |
| 10 V 1944      | teren getta                                                       | ok. 80            |
| 11 V 1944      | teren getta                                                       | ponad 130         |
| 19 V 1944      | teren getta                                                       | 103               |
| 20 V 1944      | teren getta                                                       | ok. 200           |
| 22 V 1944      | teren getta                                                       | ok. 200           |
| 27 V 1944      | teren getta                                                       | ok. 100           |
| 5/6 VI 1944    | teren getta                                                       | ok. 110           |
| 9 VI 1944      | teren getta                                                       | nieustalone       |
| 9/10 VI 1944   | teren getta                                                       | ponad 100         |
| 16 VI 1944     | teren getta                                                       | ok. 75            |
| 19 VI 1944     | las Kabacki (?)                                                   | ok. 80            |
| 20 VI 1944     | teren getta                                                       | ok. 20            |
| 21 VI 1944     | teren getta                                                       | ok. 75            |
| 27 VI 1944     | teren getta                                                       | kilkadzieśiat     |
| 7 VII 1944     | teren getta                                                       | 37                |
| 10/11 VII 1944 | teren getta                                                       | ok. 40            |
| 14 VII 1944    | teren getta                                                       | 42                |
| 20–21 VII 1944 | teren getta                                                       | 184               |
| 26 VII 1944    | teren getta                                                       | kilkadzieśiat (?) |
| 27 VII 1944    | obóz na ul. Gęsiej                                                | ok. 400           |
| 31 VII 1944    | Pawiak-szpital                                                    | ok. 10            |
| 1939–1944      | Lasy Młochowskie k. Nadarzyna                                     | 150 <sup>1</sup>  |

<sup>1</sup> W dniach 21 IV – 26 IV 1947 r. przeprowadzono ekshumację mogił pochodzących z okresu okupacji, odnalezionych w lasach Młochowskich w pobliżu miejscowości Nadarzyn k. Warszawy. Z 33 mogił wydobyto 150 zwłok (w tym szczątki 115 mężczyzn, 27 kobiet i 8 osób których płci nie udało się ustalić). Udało się zidentyfikować zaledwie dziewięć ciał wydobytych z pięciu różnych grobów. Nazwiska zidentyfikowanych ofiar brzmią: Zygmunt Augustyniak (z Warszawy), Zbigniew Bieńkowski, Mieczysław Głowacki, Stefan Kubera (z Pruszkowa), Jan Malinowski (z Nadarzyna), Kazimierz Maliszewski, Tadeusz Maliszewski, Ludwik Stedler, Aleksander Wierciński (z Nadarzyna). W żadnym przypadku nie udało się ustalić z jakiego więzienia pochodzili zamordowani (nie ma więc pewności, że przywieziono ich do lasów z więzień warszawskich, choć jest to prawdopodobne), ani kiedy dokonano egzekucji. Oględziny zwłok pozwoliły na stwierdzenie pewnych okoliczności zbrodni: wśród straconych znajdowała się kobieta w ciąży oraz paru ciężko dotkniętych inwalidów; w jednej z mogił zawierającej szczątki 17 osób (w tym 3 kobiet) zwracały uwagę mocno wysunięte języki ofiar, wskazujące na zakopanie ich żywcem; w innej mogile znaleziono 8 ciał powiązanych sznurami lub skutych w kajdany. Ciała ofiar morderstw w lasach Młochowskich pochowano po ekshumacji na cmentarzu w Nadarzynie. – Por. „Sprawozdanie z ekshumacji w lasach Młochowskich” z 5 V 1947 r. w aktach Biura Informacji PCK.

### 2.3. Operacja „Ostra Brama”

Mija już 70 lat od chwili, gdy kresowe brygady Armii Krajowej w nocy z dnia 6 na 7 lipca 1944 roku uderzyły na wojska Niemieckie w Wilnie przekształconym na rozkaz Hitlera na ufortyfikowaną twierdzę obsadzoną przez silny garnizon. Pomimo upływu tak długiego czasu największa w dziejach II Wojny Światowej na ziemiach polskich przed Powstaniem Warszawskim akcja zbrojna oddziałów Armii Krajowej atakujących z brawurą, bohaterstwem i pogardą śmierci regularne, doborowe świetnie uzbrojone oddziały Wehrmachtu i SS, korzystające z czołgów, artylerii, moździerzy i wsparcia lotnictwa, pozostaje bez najmniejszego echa, bez jakiegokolwiek wzmianki w prasie, radiu i telewizji. Wydarzenie to poprzedzające Powstanie Warszawskie całkowicie umknęło uwadze władz państwowych wolnej już od 1989 roku Demokratycznej Polski, pomimo dużej wagi historycznej i militarnej.

Plan operacji został opracowany już wcześniej w marcu 1944 roku przez sztab okręgu wileńskiego AK. Zakładał on zdobycie miasta przez połączone siły oddziałów AK okręgu wileńskiego i nowogródzkiego.

Podstawowym założeniem operacji było przekonanie, że nieprzyjaciel ogarnięty paniką będzie myślał tylko o szybkim odwrocie. W związku z tym dowództwo operacji nie przewidywało poważniejszych walk o miasto poza przełamaniem posterunków lub placówek nieprzyjaciela ubezpieczających przede wszystkim skraje miasta. Dalej oddziały partyzanckie zgodnie z założeniem sztabu bez większych przeszkód miały przeniknąć do śródmieścia i opanować centrum miasta, co oznaczałoby samodzielne zdobycie miasta przez Armię Krajową.

Nie przewidywano jednak, że Wilno na rozkaz Hitlera zostanie przekształcone w ufortyfikowaną twierdzę obsadzoną przez silny garnizon.

12 czerwca 1944 roku po rozpoczęciu ofensywy wojsk sowieckich na pozycje niemieckie w Białorusi i przełamaniu frontu, generał Tadeusz Bór-Komorowski wydał rozkaz przygotowania planu i wyzwolenia miasta przez oddziały Armii Krajowej przed wkroczeniem zbliżającej się Armii Czerwonej. Dowodzący okręgu wileńskiego AK gen. „Wilk” wykonując ten rozkaz przegrupował większość jednostek partyzanckich w północno-wschodniej części II RP, przygotowując je do działań zaczepnych w mieście i do ataku na miasto zewnątrz nie przewidując jednak przekształcenia miasta na rozkaz Hitlera w twierdzę. 2 lipca na sygnał radiowy z Londynu zaczęła się Akcja Burza w okręgu Wileńskim i Nowogródzkim.

Dowódca gen. „Wilk” któremu podporządkowano wszystkie siły II okręgów rozkazał oddziałom AK uderzyć na Wilno i zdobyć je samodzielnie przed wkroczeniem Wojsk sowieckich, by w ten sposób walką żołnierza Polskiego zadokumentować polskość i nienaruszalność ziem północno-wschodnich Polski.

Ogółem w operacji kryptonim „Ostra Brama”, której celem było zdobycie Wilna przed nadejściem Armii Czerwonej miało uczestniczyć w bezpośrednich walkach o miasto oraz na odcinkach zewnętrznych miasta ponad 12 500 żołnierzy Armii Krajowej z obu okręgów.

Grupy uderzeniowe składały się z trzech zgrupowań Armii Krajowej pod dowództwem:



1. mjr. dypl. Antoniego Olechnoskiego, pseudonim „Pohorecki”.
2. mjr. dypl. inżyniera Mieczysława Potockiego, pseudonim „Węgielny”.
3. mjr. Czesława Dębickiego pseudonim, „Jarema”.

Praktycznie jednak z uwagi na szybkie posuwanie się wojsk sowieckich, nie udało się skoncentrować na czas wszystkich oddziałów Armii Krajowej na pozycjach uderzeniowych, a większość z nich zwłaszcza z okręgu nowogródzkiego znajdowała się w odległościach kilkudziesięciu kilometrów i więcej od Wilna. Tak więc generał „Wilk” rozpoczynając operację „Ostra Brama” dysponował znacznie mniejszymi siłami niż te na które początkowo liczone. Na domiar złego w szturmie na miasto nie wzięło udziału duże zgrupowanie majora Potockiego pseudonim „Węgielny”, które miało uderzyć na Wilno od północy i zająć całą jego północną część.

Oddziały tego zgrupowania nie były w stanie wobec przyspieszenia terminu z 10 lipca na 7 lipca dotrzeć do Wilna. W operacji tej faktycznie więc wzięło udział nie 12 500 żołnierzy AK jak planowano, a jedynie 4 500 ze zgrupowania „Pohoreckiego” i „Jaremy”.

7 lipca 1944 roku o świcie w związku z szybkim zbliżaniem się Armii Czerwonej do miasta, dowódca naczelny generał „Wilk” zdecydował o natychmiastowym rozpoczęciu akcji przyspieszając natarcie o jedną dobę w stosunku do wcześniej planowanego terminu. Żołnierze poszczególnych brygad i batalionów nowogródzkich AK wykonując rozkaz jedynie z ręczną i maszynową bronią i granatami ręcznymi, zaatakowali nad ranem 7 lipca 1944 roku Wilno przekształcone w twierdze. Z pogardą śmierci, nie mając żadnego zaplecza technicznego ani nawet sanitarnego, bez jakiegokolwiek wsparcia ogniowego, młodzi żołnierze AK rozpoczęli natarcie bezpośrednio z marszu, na bunkry i pozycje Niemieckie.

Rozpoczęła się walka ogniowa. Natarcie od wschodu prowadziły oddziały majora „Pohoreckiego” i majora „Jaremy” wraz z przydzielonymi 4 batalionami z okręgu nowogródzkiego i oddziałami osłonowymi dowództwa. Pomimo huraganowego ognia żołnierze poszczególnych oddziałów posuwali się skokami naprzód. Główny front natarcia rozwinał się pomiędzy Czarnym Traktem i szosą Oszmiańską w kierunku na Subocz i cmentarz „Rossa”. Wzdłuż traktu uderzały 3 bataliony nowogródzkie z zadaniem wdarcia się do miasta.

Na ulicę Subocz uderzała również z Kolonii Wileńskiej 8 brygada „Tura” oraz 13 brygada „Nietoperza”. Najwcześniej na pozycje wyjściowe podeszła 3 brygada „Szczerbca” ze zgrupowania „Pohoreckiego” w sile 700 żołnierzy, uderzając jako pierwsza, w pierwszym rzucie na południe od stacji Kolonia Kolejowa w kierunku Belmontu. Jej zadaniem było natarcie na przedmieścia Wilna, Belmont i Zarzecze oraz zdobycie Góry Zamkowej i Placu Katedralnego.

Kompanie 3 brygady „Szczerbca” atakujące ze wzgórz Kolonii Kolejowej napotkały na zacięty opór umocnionych niemieckich pozycji wspartych ogniem pociągu pancernego. Mimo to dwie kompanie brygady „Szczerbca” oraz część III kompani nacierały dalej na Belmont.

Niestety kilometrowy szlak natarcia wyczerpał możliwości fizyczne żołnierzy, którzy w huraganowym ogniu nieprzyjaciela nie byli w stanie posuwać się dalej. W takiej to sytuacji w rejonie walk pojawiły się oddziały rozpoznawcze Armii Czerwonej, które z marszu wzięły udział wraz z żołnierzami 3 brygady AK w walkach odpierających kontrataki Niemieckie. Nazajutrz po nadciągnięciu regularnych oddziałów Armii Sowieckiej przeprowadzono wspólne z żołnierzami 3 brygady



natarcie przy wsparciu kilku czołgów sowieckich. Korzystając z ognia sowieckiej artylerii natarciem tym zdołano opanować Belmont. Dopiero na skraju Zarzecza, nawała niemieckiego ognia zaporowego zatrzymała dalszy ruch nacierających. Równolegle z atakiem oddziałów AK generała „Wilka” wybuchły w kilku miejscach walki w samym mieście. Nie miały one jednak większego znaczenia ponieważ w wyniku masowej ewakuacji ludności nie zdołano zebrać zarządzonego pogotowiem bojowym większej ilości żołnierzy AK, a jedynie w wyniku przeprowadzonej mobilizacji w jednej dzielnicy zebrano ich zaledwie kilkuset. Żołnierze AK napędzani zmobilizowani zdołali zaatakować jedynie koszary niemieckie, biorąc ponadto udział w niewielkich starciach z oddziałami niemieckimi. Pomimo załamania się ataków oddziałów Armii Krajowej pod wpływem ognia prowadzonego nie tylko z betonowych bunkrów, lecz także wspieranego przez ogień artylerii i ciężkich moździerzy jak również naloty lotnictwa, oddziały AK pomimo olbrzymich strat nie wycofały się lecz pozostały na terenach operacyjnych swoich działań, aż do nadejścia regularnych oddziałów armii sowieckiej. Gdy około południa 7 lipca a więc po upływie 10 godzin od rozpoczęcia natarcia, do rejonu walk nadeszły regularne oddziały Armii Sowieckiej, oddziały AK podporządkowały się dowództwu radzieckiemu biorąc udział wspólnie z armią czerwoną w zaciętych walkach ulicznych aż do całkowitego zdobycia Wilna w dniu 13 lipca 1944 roku.

Jako przykłady współdziałania oddziałów AK z Wojskami Sowieckimi można wymienić nie tylko zdobycie Belmontu przez oddziały III brygady „Szczerbca”, ale również współdziałanie batalionów nowogródzkich z oddziałami 97 sowieckiej dywizji uderzającej na pozycje niemieckie i wspólne zdobycie dzielnicy Kalwaria. Oddziały AK przez zaatakowanie Niemców od tyłu zadecydowały o zdobyciu całej dzielnicy. W uznaniu, dowódca sowieckiej dywizji wyznaczył dowódcę jednego z batalionów AK kapitana „Jana” komendantem placu.

Inne brygady i bataliony w wyniku nawiązanej współpracy uderzały na niemieckie pozycje wzdłuż południowego brzegu Wilii, pomiędzy Górą Zamkową a Katedrą. Inne brygady AK po przekroczeniu Wilii nacierały na Górę Zamkową, ulicę Św. Anny i kościół Misjonarzy. Pozostałe brygady, a w szczególności 13 brygada „Nietoperza” i 8 brygada „Tura” parły do centrum Miasta. W toku ciężkich walk oddziały AK zdobyły dużą ilość porzuconej przez Niemców broni, oraz samodzielnie zdobyły silnie bronioną przez Niemców ulicę Bakrztą, zamkniętą silnym bunkrem łączności, zmuszając Niemców do cofnięcia się na ulicę Niemiecką i Wielką. W śródmieściu oddział kapitana „Kmity” w nocy z 11 na 12 lipca 1944 roku w toku ciężkich walk zdobył budynek starostwa, ze znacznym zapasem broni i amunicji. Oddział ten do końca walk pozostawał we ścisłym współdziałaniu z oddziałami sowieckimi.

Po 3 dniach od zakończenia walk „w podzięce” za udział w szturmie Wilna okupionym życiem tak wielu żołnierzy AK, NKWD rozpoczęło masowe internowanie Polskich żołnierzy, a w dniu 16 lipca naczelne dowództwo Sowieckie podstępnie zaprosiło na naradę dowódcę naczelnego generała „Wilka” i dowódców poszczególnych oddziałów AK, gdzie następnie ich aresztowano i wywieziono do Rosji. Internowani żołnierze AK zostali umieszczeni w specjalnie zorganizowanym obozie w Miednikach; proponując im wstąpienie w szeregi I armii Wojska Polskiego. Tych wszystkich którzy odmówili wstąpienia do Ludowego Wojska Polskiego wywieziono, oficerów do Riazania a żołnierzy do obozu w Kałudze do wyrębu lasów, skąd



byli stopniowo zwalniani w latach 1946 –1947 do Polski. Krew i poświęcenie żołnierzy AK, których blisko 1000 poległo zarówno w czasie ataku na Twierdzę Wilno oraz w walkach na ulicach Wilna i w szeregu walk w okolicach Wilna woła po prostu o pamięć dla potomnych o tym wielkim bohaterskim wydarzeniu.

W wolnej i demokratycznej Polsce ceni się i szanuje walkę żołnierzy AK walczących bohatersko z wrogiem, którzy poświęcając życie za wolność i niepodległość Polski, budowali podwaliny współczesnej demokratycznej Polski. Nie można stosować metody ówczesnego ministra informacji Wielkiej Brytanii Brendana Bruckena. Minister ten uznając wbrew stanowisku polskiego rządu londyńskiego, że operacja „Ostra Brama” była niezgodna z między alianckimi ustaleniami tzw. Wielkiej Trójki o wyznaczeniu nowej granicy polsko-radzieckiej na linii Curzona, nałożył cenzurę prewencyjną na wszelkie informacje w brytyjskich mediach o przeprowadzeniu tej operacji, w skutek czego nie została ona w ogóle zauważona na Zachodzie.

Nikt nie kwestionuje Wilna jako stolicy Litwy, albo też obecnej granicy Polski z Rosją.

Nie można jednak ukrywać i przemilczać historycznych faktów związanych z walkami o wyzwolenie Wilna z rąk hitlerowców.

Jest rzeczą godną napiętnowania ukrywanie przed potomnymi i młodzieżą, która chce poznać historię, faktu bezprzykładnego męstwa i odwagi żołnierzy AK uderzających bez żadnego wsparcia na Wilno, którzy swoją krwią zrosili wileńską ziemię, ciałami wypełnili cmentarze na tej ziemi.

Nie można ukrywać historycznych wydarzeń licząc, że na przestrzeni stale upływającego czasu i w aspekcie różnych wydarzeń w kraju i zagranicą ulegną one zapomnieniu.

Historia nie znosi próżni ani białych plam i dlatego obowiązkiem ojczyzny jest aby dla potomnych i przyszłych pokoleń zachować w pamięci jako wydarzenie historyczne operację „Ostra Brama” przeprowadzoną siłami żołnierzy AK brygad kresowych i przyjąć dzień 7 lipca za wydarzenie historyczne dla uczczenia tej rocznicy.

Opracował por. Roman Skobejko  
ps. „Zawisza”  
b. żołnierz Kompanii „Joego” III brygady AK  
„Szczerbca”

#### **2.4. Ucieczka z posterunku milicji w Ejszyszkach**

Było to między 10 a 15 sierpnia 1944 r. „Ewa” Barbara Skarga, szef łączności terenowej, wysłała mnie do resztek oddziałów partyzanckich w Puszczy Noteckiej za Ejszyszkami. Wręczyła mi torbę z podwójnym dnem. Jak z listu do mnie z października 94 r. wynikało (pisałam w tej sprawie), chodziło o nowy przerzut z Białegostoku i zorganizowanie punktów przerzutu przez Bug, trasa, kontakty i odpowiednie instrukcje w tej sprawie, dolary, złote ruble i rozkazy od „Tomasza” St. Heilmana. Wręczając torbę „Ewa” zaznaczyła, że „w żadnym wypadku nie może on wpaść w ręce wroga”.

Prowadziła mnie „Irena” Snarska. Z nią byli „Cerber”, d-ca 12 Brygady Partyzanckiej i „Marynarz” (ranny).

Okolo 0,5 km przed Ejszyszkami zatrzymała nas milicja, z dała widzieliśmy, że mężczyzn rewidują, na ucieczkę było za późno. Irena wzięła worek od „Marynarza” (chyba wiedziała co tam jest). Spytałam „Cerbera” czy ma broń, potwierdził. Poprosiłem by wrzucił do torby. Podchodzą milicjanci, obmacowują „Cerbera” i „Marynarza”, broni u nich nie znaleziono, puszczają wolno. „Irenę” i mnie prowadzą na posterunek, celem rewizji naszych bagaży.

Na posterunku „Irenę” zatrzymują na korytarzu, mnie wprowadzają do gabine- tu, korzystając z chwili nieuwagi, podsuwam rewolwer „Cerbera” pod liczydła. W dość dużej torbie z podwójnym dnem miałam igły, nici, mydło itp., rzeczy na handel wymienny. Pokazuję NKWdziście i wyjaśniam cel podróży. W tym momen- cie ktoś krzyknął na korytarzu „aftamat, aftamat”. Mój opiekun aż podskoczył i wybiegł z pokoju. Myśl jak iskra, czy tu w pokoju, czy za oknem zatrzymają, nie ma znaczenia, wpadłam. Chwytam więc torbę i skaczę przez okno, wprost na gło- wę wartownika – przypadkowo. „Szto z taboj?”, odpowiadam „srac chaczu”, bo do- stałam rozstroju żołądka ze zdenerwowania. Jest szarawo. Biegnę sadem, war- townik strzela, nie trafia. Skręcam o 180°, przebiegam pustą ulicą i dalej, dalej. Słyszę w Ejszyszkach duży ruch. Psy szczekają, warkot motocykli. Natrafiłam na rów z wodą, biegnę nim. Później w łąkę i las. Nie wiem jak długo biegłam, ale chy- ba odbiegłam daleko. Trafiłam znów na jakąś łąkę, na której były widoczne liczne kopki siana, była pełnia księżyca i widok był piękny. Wybieram jedną, gdzieś w środku i zakopuję się całkowicie. Serce wali mi jak młotem. Chcę krzyczeć, ale powtarzam w myśli „wolna, wolna”. Nie śpię, nasłuchuję, jest cisza, w końcu zasy- piam. Gdy się obudziłam, był dzień. Robię otwór, nikogo nie ma, wygrzebuje się i idę na poszukiwanie „meliny”, gdzie są instrukcje i miejsce postoju brygad. Do- szłam tam. Wyszła młoda dziewczyna, bardzo zdenerwowana, o wpadce wiedziała. Opisała mi dalszą drogę: dostałam kawał chleba z miodem i kubek mleka. Szłam kilka godzin, w pewnym momencie, w lesie na drodze zobaczyłam patrol party- zancki, na czele z „Jurem”, moim bratem. Wiedział on o zatrzymaniu nas od „Cer- bera”. Sądząc, że spotyka mego ducha, bez słowa minął mnie... Ja zaszokowana niespodziewanym spotkaniem nie mogłam wykrztusić słowa, przeszliśmy obok siebie i dopiero oprzytomnieliśmy. Doszliśmy do małej wioseczki. Partyzantów było dużo. Byli mizerni, wymęczeni, głodni. Oddałam torbę „Tomkowi”, który wyszedł na spotkanie. Następnego dnia po śniadaniu (samo jedno jajko, dostał je „Jur” za brzytwę) wyruszyłam w drogę powrotną.

Miałam wiadomość dla pewnej rodziny przed Ejszyszkami. Opowiadano mi tam, co tu się działo w Ejszyszkach po ucieczce pewnej łączniczki. Cieszyli się, że jej się udało.

Wypytywałam o szczegóły, nie przyznając się, że to byłam ja. Do Wilna dotar- łam bez przeszkód.

Za ucieczkę z rąk wroga dostałam Krzyż Walecznych.

Irena Tytman



## 2.5. 70 rocznica bitwy 9. Pułku Strzelców Konnych AK na Osowych Grzędach

Korzystając z zaproszenia białostockiego Środowiska „MŚCISŁAW” AK Okręgu Warszawskiego ŚZZAK, na uroczystość obchodów 70 rocznicy bitwy 9 psk AK z oddziałami 50 Dywizji Piechoty Niemieckiej w dniu 8 września 1944 roku na Osowych Grzędach w Nadbiebrzańskich Czerwonych Bagnach, udali się na tę uroczystość kol. Henryk Józefowski prezes Wielkopolskiego Stowarzyszenia Pamięci Armii Krajowej i por. Stanisław Holak prezes Środowiska „KNIEJE”.

Bitwa na Grzędach, była największą bitwą partyzancką w Okręgu Białostockim w akcji „BURZA”. Jak oceniają historycy, była to najkrwawsza i największa bitwa na obszarze od Warszawy do Wilna.

Środowisko „MŚCISŁAW” zaplanowało wyjazd autokarem na 7 i 8 września 2014 r. Zbiórka uczestników w dniu 7 września przed gmachem „PASTY” Warszawa ul. Zielna 39 i odjazdy o godz. 9.30. Na dzień 7 września organizatorzy zaplanowali zwiedzanie historycznego miasta **Szczuczyna i Izby Pamięci Historycznej** w Grajewie. W pierwszej kolejności pojechaliśmy do Szczuczyna. Twórcą i fundatorem miasta był Antoni Szczuka sekretarz króla Jana III Sobieskiego, wielokrotny poseł i marszałek Sejmu RP, właściciel wielkich latyfundiów. Najstarszym i najbardziej okazałym zabytkiem jest pijarski zespół barokowych budynków składających się z trzynawowego kościoła zbudowanego w 1697 roku, budynku klasztorного i budynku kolegium.

Ze Szczuczyna pojechaliśmy do Grajewa gdzie zwiedziliśmy Izbę Pamięci Historycznej. W IPH zgromadzono najwięcej pamiątek po 9 psk AK, który do wybuchu II wojny światowej w 1939 r. stacjonował w Grajewie. Z Grajewa jedziemy do pobliskiego Wojewodzina gdzie w internacie Zespołu Szkół Zawodowych zamieszkaliśmy i zjedliśmy obiadokolację.

Na dzień 8 września były zaplanowane główne uroczystości rocznicowe rozpoczynające się mszą św. o godzinie 12.00 w Rajgrodzie. Przed mszą, organizator Środowiska „MŚCISŁAW” zaplanował dodatkowo zwiedzanie m. Rajgród, z przewodnikiem panem Januszem Sobolewskim radnym Rajgrodu – historykiem i autorem wielu książek o historii i losach ziemi Grajewskiej i Rajgrodzkiej.

Miasto Rajgród jest położone na wzgórzach i półwyspach otaczających jezioro Rajgrodzkie. Rajgród w XII i XIII wieku był grodem Jaćwingów<sup>1</sup>, prawa miejskie otrzymał już w 1566 roku.

O godzinie 12.00 wchodzimy do pięknego kościoła pw. Narodzenia Najświętszej Marii Panny. Rozpoczęła się uroczysta msza św. Do kościoła wmaszerowała kompania honorowa WP 15 Giżyckiej Brygady Zmechanizowanej z pocztą sztandarową, za nią poczty sztandarowe 9 psk AK, Zarządu Głównego ŚZZAK, Szarych Szeregów, Leśników, Straży Granicznej, Policji, Strażaków, delegacje szkolne i harcerskie i na końcu ułani 9 psk AK ze swymi żółto-czerwono-niebieskimi porcami. Do ołtarza zbliżył się orszak duchowieństwa z JE ks. bp. R. Kamińskim, z diecezji Łomżyńskiej. Rozpoczęła się msza św., po chwili homilię wygłosił JE ks. bp. R. Kamiński. Popłynęły mądre gorące słowa o wzorcach moralnych i pamięci. Po mszy św. pojechaliśmy na Osowe Grzędy gdzie nastąpiła część oficjalna, po-

---

<sup>1</sup> Jaćwingowie – ludność prusko-litewska.



witania, przemówienia, wręczenie odznaczeń państwowych i regionalnych. Wśród odznaczeń jedno było szczególne – to piękny medal wybity specjalnie przez głównego organizatora uroczystości Starostwa Powiatowego w Grajewie, dla upamiętnienia 70 rocznicy bitwy na Grzędach. Tym medalem został wyróżniony Okręg Wielkopolska ŚZZAK. Medal odebrał por. Stanisław Holak. Po przemówieniach i wręczeniu odznaczeń, nastąpił Apel Poległych, salwa honorowa i złożenie wieńców, kwiatów i zapalonych zniczy przed pomnikiem poległych partyzantów 9 psk AK i drewnianym krzyżem „WAWRA” – powstańców z 1863 roku. Uroczystość zakończono hymnem narodowym wykonanym przez wojskową orkiestrę 15 Giżyckiej brygady Zmechanizowanej. Po zakończonych uroczystościach wszyscy uczestnicy zostali zaproszeni na żołnierską grochówkę. Około godz. 18.00 solidnie posileni grochówką i regionalnymi przekąskami wyruszyliśmy do Warszawy na ul. Zielną 39. Po przyjeździe organizator podziękował wszystkim uczestnikom za udział w „rajdzie” i bardzo dobrą atmosferę. No i do zobaczenia może za rok!

por. Stanisław Holak ps. „GRZMOT

## **2.6. Kapitan Kazimierz Kamiński – ps. „Huzar”**

Pochodził ze starej szlachty, zamieszkałej na Podlasiu w powiecie Wysokie Mazowieckie. Urodził się 8 stycznia 1918 roku w Markowej Wólce gmina Piekuty. Jego ojciec Franciszek Kamiński gospodarzył na około 60 hektarowym majątku i był przed II wojną wójtem w Piekutach. Matka, Aleksandra Kamińska z domu Spalińska, wspólnie z mężem zarządzała gospodarstwem. Kazimierz miał dwóch braci, Romana i Jana. Szkołę Powszechną ukończył w Piekutach, a następnie kształcił się w Gimnazjum i Liceum Handlowym w Wysokiem Mazowieckim, które ukończył w 1937 roku. Po zdaniu matury, został przyjęty do Szkoły Podchorążych w Centrum Wyszukolenia Kawalerii Rezerwy w Grudziądzu. Podchorążówkę ukończył przed wybuchem II wojny światowej.

Brał udział w kampanii wrześniowej, walcząc w składzie Podlaskiej Brygady Kawalerii, a później w Samodzielnej Grupie Operacyjnej „Polesie” gen. Franciszka Kleeberga. Po kapitulacji SGO „Polesie” nie poszedł do niewoli, ale uciekł w swoje rodzinne strony. Powiat Wysokie Mazowieckie był pod okupacją sowiecką. Po powrocie z wojny do rodzinnej Markowej Wólki, Kazimierzem Kamińskim zainteresowało się NKWD. Wkrótce zorientował się, że jest śledzony i zaczął się ukrywać. Uniknął aresztowania. 19 czerwca 1941 roku NKWD aresztowało jego matkę i czternastoletniego brata Janka. Matkę wywieziono do ZSRR – Ałtajski Kraj. Janek wykorzystał moment nieuwagi strażnika NKWD, uciekł i uratował się od wywózki. Ojciec Kazimierza, Franciszek Kamiński już w tym czasie nie żył. Zmarł przed wybuchem II wojny światowej.

Kazimierz Kamiński był jednym z pierwszych konspiratorów i organizatorów „Służby Zwycięstwu Polski” (SZP), a później Związku Walki Zbrojnej (ZWZ), w Obwodzie Wysokie Mazowieckie. W grudniu 1939 roku został zaprzysiężony w SZP i przybrał swój pierwszy pseudonim „Gryf”. Od 1 stycznia 1943 roku pełnił funkcję referenta broni w sztabie Obwodu AK Wysokie Mazowieckie. W dniu 2 listopada 1943 roku otrzymał awans na stopień podporucznika. Wkrótce miano-



wano go na dowódcę 7 kompanii III batalionu 76 pp AK, formowanego w Obwodzie Wysokie Mazowieckie. Równocześnie został przeniesiony z referenta broni na adiutanta Komendanta Obwodu AK, ppor. Wiktora Leszko – ps. „Witold”.



W kwietniu 1944 roku „Gryf” na czele partyzantów ze swojej 7 kompanii, przy współudziale oddziału „KEDYWU”, przeprowadził w Szepietowie – Wawrzyńcach brawurową akcję. Z rąk niemieckich odbili około 180 jeńców sowieckich. Akcja „Burza” w obwodzie AK Wysokie Mazowieckie została przeprowadzona w małym zakresie. Tutaj front przesunął się w pierwszej połowie sierpnia 1944 roku. Dnia 13 sierpnia 1944 roku do Wysokiego Mazowiecka wkroczyła Armia Czerwona, która stacjonowała do stycznia 1945 roku. „Władza ludowa” przy poparciu NKWD dość szybko zorganizowała w mieście Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa, oraz Komendę Powiatową i Miejską MO. Dzięki małemu zakresowi akcji „Burza” na terenie Obwodu AK Wysokie Mazowieckie, nie doszło do wielkiej dekonspiracji i tym samym uniknięto strat i aresztowań. Postawa mieszkańców powiatu Wysokie Mazowieckie była wroga do „władzy ludowej” i sowietów. W NKWD miał opinię najgorszego powiatu w województwie białostockim.

Pod koniec 1944 roku, majątek Kamińskich został skonfiskowany przez „władzę ludową” i rozparcelowany, a dom obrabowany. Po ruszeniu frontu w styczniu 1945

roku, NKWD przystąpiło do aresztowania zdekonspirowanych AK-owców. Straty poniesione w wyniku aresztowań, nie miały wpływu na pracę całości AK w powiecie Wysokie Mazowieckie. W miesiącu listopadzie 1944 roku ppor. Kazimierz Kamiński został mianowany na referenta walki czynnej Obwodu AK Wysokie Mazowieckie. Zmienił równocześnie pseudonim z „Gryfa” na „Huzara”. Utworzył 6-osobową grupę bojową i rozpoczął działalność od likwidacji agentów i współpracowników NKWD.

Po rozwiązaniu Armii Krajowej w dniu 19 stycznia 1945 roku, Komendant Białostockiego Okręgu ppłk Władysław Liniarski – ps. „Mścisław”, powołał Armię Krajową Obywatelską (AKO). Używano również nazwy Obywatelska Armia Krajowa (OAK). Rozkaz „Mścisława” Nr 10 z dnia 19 stycznia 1945 roku, o kontynuowaniu działalności po rozwiązaniu AK, miał duże znaczenie na kształtowanie się nastrojów żołnierzy i ludności. Powstrzymało to procesy destrukcyjne w szeregach całej AK-owskiej organizacji. Następnym rozkazem Nr 25 z dnia 12 marca 1945 roku, skierowanym do Inspektorów i Komendantów Obwodów nakazywał m.in. głębokie zakonspirowanie kadry dowódczej, posiadanie sprawnej łączności, a także tworzenie oddziałów samoobrony, mających likwidować konfidentów, odbijać aresztowanych i likwidować bandy rabunkowe.

„Huzar” został mianowany Komendantem Samoobrony Obwodu OAK Wysokie Mazowieckie. Za swoją dotychczasową działalność na stanowisku referenta walki czynnej w sztabie Obwodu, został wyróżniony rozkazem Nr 57 z dnia 15 kwietnia 1945 roku wydanym przez „Mścisława”. Otrzymał pochwałę za „wybitne zdolności dowódcze i organizacyjne. „Huzar” działał sprawnie i skutecznie, likwidując informatorów i konfidentów NKWD i UB oraz bandy rabunkowe. Tym samym uzyskał popularność wśród żołnierzy OAK i w społeczeństwie powiatu Wysokie Mazowieckie. „Huzar” dowodził osobiście utworzonym oddziałem partyzanckim, który pod koniec marca 1945 roku liczył 16 osób, a w krótkim czasie osiągnął stan około 40 osób. W dniu 1 czerwca 1945 roku „Huzar” otrzymał awans na stopień porucznika. Realizując rozkaz Komendy Okręgu o oczyszczeniu terenu z organów „władzy ludowej”, od marca 1945 roku do sierpnia 1945 roku, rozbroił i zlikwidował posterunki MO w Poświętnem (dwa razy), Szulborzu, Czyżewie, Kobylinie i Łapach. Wykonywał również inne akcje zbrojne. I tak w dniu 27 maja 1945 roku rozbroił pod Łapami grupę operacyjną WUBP i KWMO z Białegostoku. W czasie walki zabito 5 funkcjonariuszy UB i 8 raniono (w tym trzech ciężko). Pozostałych rozbrojono „rozmundurowano” – i puszczono wolno.

Podczas amnestii ogłoszonej przez „władzę ludową” w sierpniu 1945 roku, „Huzar” z oddziałem nie ujawnił się (odbyła się tylko niewielka „demobilizacja”). We wrześniu 1945 roku po utworzeniu Zrzeszenia Wolność i Niezawisłość (WiN) podporządkował się tej organizacji ze swoim oddziałem. „Huzar” rozszerzył teren swojego działania na powiaty: Bielsk Podlaski, Siemiatycze w woj. białostockim i powiaty Sokołów Podlaski, Węgrów i Siedlce w woj. warszawskim. Działał jako Oddział Samoobrony Obwodu WiN Wysokie Mazowieckie.

Podstawowym obowiązkiem „Huzara”, jako Obwodowego Dowódcy Samoobrony była m.in. likwidacja bandytyzmu. Przestępczość na tych terenach osiągnęła po wojnie takie rozmiary, że z powodu pary butów można było stracić życie. W późniejszych PRL-owskich publikacjach komunistycznej propagandy, podawano ile to niewinnych ludzi zamordowali „bandyci” „Huzara”. Ale o tym, że byli to bardzo



często pospolici przestępcy i bandyci, prasa nie wspominała. Kilkunastu groźnych bandytów zostało zlikwidowanych. Mniej groźni przestępcy byli karani chłostą i przed „Huzarem” składali zobowiązanie, że zaprzestaną rabunków i złodziejstwa. Partyzanci „Huzara” pilnowali też lasu przed rozkradaniem. Po złapaniu chłopą na kradzieży drzewa z lasu, był on karany chłostą. Mimo tego, chłopci uważali partyzantów „Huzara” za swoich obrońców. Nie zezwalali oni „władzy ludowej” zabierać zboża na kontyngent. Kontyngenty były tak wysokie, że jak chłop oddał zboże wyznaczone kontyngentem, to niewiele zostało dla niego do życia.

Ważnym zadaniem była obrona ludności przed represjami UB i MO. „Huzar” miał duże doświadczenie konspiracyjne. Utworzył sprawną sieć swoich informatorów oraz zorganizował wiele skrzynek kontaktowych. Był na bieżąco zorientowany co się działo w terenie. W ramach odwetu za znęcanie się nad więźniami, w dniu 23/24 listopada 1945 roku, patrol bojowy „Huzara” zastrzelił por. Stanisława Kanię, Komendanta Powiatowego MO z Wysokiego Mazowieckiego. Akcję wykonano na stacji kolejowej w Szepietowie. „Huzar” likwidował również nadgorliwych i znęcających się nad więźniami i ludnością funkcjonariuszami UB i MO. Był postrachem dla sołtysów, wujtów, prezesów Gminnych Spółdzielni oraz powiatowych i gminnych sekretarzy PPR, nadużywających władzy i swoich uprawnień. Zlikwidowano m.in. poborcę podatkowego Gminnej Rady Narodowej z Krasowa – Częstki, przewodniczącego Gminnej Rady Narodowej z Truskolasy – Olszyna, sołtysów z Truskolasy – Lachy i Markowa Wólka oraz sekretarzy Gminnych Komitetów PPR w Żochach Nowych i Szepietowie. W kwietniu 1946 roku „Huzar” otrzymał awans na stopień kapitana.

Należy mocno podkreślić, że do amnestii lutowej w 1947 roku, wszystkie wyroki i kary były wykonywane na rozkaz Komendy Obwodu OAK, później WiN Wysokie Mazowieckie. W tym okresie, nasiliły się akcje grup operacyjnych KBW, UB i MO na oddział „Huzara”. Ze wszystkich akcji grup operacyjnych, „Huzarowi” udawało się wyjść cało. Unikał bezpośrednich starć, atakował z zasadzek i zaskoczenia. Był bardzo spokojny i opanowany, nie ulegał emocjom. Jesienią 1946 roku, „Huzar” zamierzał wyjechać na zachód, poprzez Czechosłowację i Austrię. Rząd Londyński domagał się, aby wszyscy dowodzący oddziałami partyzanckimi zostali w kraju, z uwagi na zbliżające się wybory do Sejmu. Komendant Obwodu WiN Wysokie Mazowieckie kpt. Leszko Wiktor – ps. „Witold”, powiedział „Huzarowi”, że jest potrzebny w kraju, w tak decydującej chwili. Ostrzegł równocześnie, że jego wyjazd z Polski będzie potraktowany jako dezercja. „Huzar” pozostał w kraju i nie przerwał działalności partyzanckiej.

Do amnestii w lutym 1947 roku, oddział „Huzara” posiadał swoją stałą bazę w lesie koło wsi Płonka – Strumianka w powiecie Wysokie Mazowieckie. Partyzanci jawnie kwaterowali, mając pomoc i poparcie mieszkańców wsi. W okresie zimowym, patrole z oddziału „Huzara” były ubrane w białe kombinezony. Bardzo ciekawy szczegół. Na partyzantów ubranych w białe kombinezony, wiejskie psy czekały spokojnie i przyjaźnie w przeciwieństwie do grup operacyjnych KBW, UB i MO. Na nich psy wściekle ujadły i atakowały, nieraz zrywając łańcuchy. Według szczekania psów, mieszkańcy wsi orientowali się kto zbliża się do zagrody. W okresie zimowym partyzanci „Huzara” nocowali w wiejskich domach, u zaufanych gospodarzy. Przychodzili we wczesnych godzinach rannych, spali u nich, jedli obiad i kolację i późnym wieczorem wychodzili. „Huzar” wystrzegał się przebywa-



nia w domach, był bardzo ostrożny i nieufny. Przebywał kilka dni u zaufanych gospodarzy, a następnie przemieszczał się do innej wsi i do innego zaufanego gospodarza. Sypiał tylko w oborze na słomie lub w stodole.

W marcu 1947 roku, odbyła się ostatnia koncentracja 40-osobowego oddziału „Huzara”, w Raciborach k/Łap. Partyzanci oczekiwali od swojego Komendanta (bo tak go nazywali), odpowiedzi na pytanie, co robić dalej?. W sprawie amnestii i ujawnienia się „Huzar” odpowiedział, „każdy ma swój rozum i niech postąpi według swojego rozumu”. Oddział „Huzara” ujawnił się w dniu 25 kwietnia 1947 roku w Powiatowym Urzędzie Bezpieczeństwa Publicznego w Wysokiem Mazowieckim.

Komendant „Huzar” nie ujawnił się i pozostał nadal w konspiracji w WiN. Po amnestii „Huzar” utworzył 5-osobową grupę bojową. Na skutek zdrady, 5-osobowa grupa bojowa została zlikwidowana przez KBW w maju 1947 roku w Żochach. Nie załamując się zorganizował następną 10-osobową grupę bojową. Grupa rozpoczęła działalność na terenie powiatu Wysokie Mazowieckie, później rozszerzyła teren działania na powiaty Bielsk Podlaski, Siemiatycze w woj. białostockim oraz Sokółów Podlaski, Węgrów i Siedlce w woj. warszawskim.

Oddział „Huzara” był bardzo ruchliwy i szybko przemieszczał się z miejsca na miejsce. Taką taktykę stosował „Huzar” od lat i dlatego był nieuchwytny dla grup operacyjnych KBW i UB. W latach 1947 – 1949 oddział działał jako jednolita grupa, pod osobistym dowództwem „Huzara”. Pod koniec 1949 roku stan oddziału wzrósł do 28 osób i „Huzar” podzielił go na kilka patroli. Patrolami dowodzili: Witold Buczak – ps. „Ponury”, Lucjan Niemyjski – ps. „Krakus” na zmianę z Eugeniuszem Tymińskim – ps. „Ryś” (jeden z nich był zawsze przy „Huzarze”), Antoni Ratyniec – ps. „Lampart” i Kazimierz Parzonko – ps. „Zygmunt”. Oficjalnym zastępcą „Huzara” był A. Ratyniec – ps. „Lampart”. „Huzar” współpracował z kpt. Władysławem Łukasikiem – ps. „Młot”, dowódcą VI Brygady Wileńskiej. Kilkakrotnie oddziały „Młota” i „Huzara” wykonały wspólne akcje zbrojne. Po śmierci „Młota”, w czerwcu 1949 roku, do „Huzara” dołączyła 6-osobowa grupa partyzantów z jego VI Brygady Wileńskiej, którą dowodził Józef Małczuk – ps. „Brzask”.

Pod koniec 1950 roku, do maja 1951 roku, dochodziło do częstych bojowych starć pomiędzy patrolami „Huzara”, a grupą operacyjną KBW, dowodzoną przez chor. Malinowskiego z I baonu 2 Brygady KBW stacjonującej w Białymstoku. Grupy operacyjne 2 Brygady KBW, tropiły patrol „Huzara” na terenie woj. białostockiego, warszawskiego i częściowo lubelskiego do lata 1952 roku. W latach 1947–1953, nastąpiły wielkie aresztowania „siatki” „Huzara”. Aresztowano około 300 osób, z których prawie połowa została skazana na wieloletnie więzienie. Od swoich informatorów, Urząd Bezpieczeństwa uzyskał dane o 904 osobach współpracujących i wspierających patrol „Huzara”. Oznaczało to, że każda osoba była otoczona „opieką” UB lub już aresztowana. „Siatkę” „Huzara” wsypał Czernecki ze wsi Rząca k/Wysokie Mazowieckie. W Rzące, „Huzar” i jego patrol miały swoją stałą „melinę” u gospodarza Moczydłowskiego. Poza „meliną” w Rzące „Huzarowcy” mieli jeszcze wiele innych, w powiatach Bielsk Podlaski i Wysokie Mazowieckie. Ogółem było ich około 90-ciu. W okresie swojej działalności, „Huzar” stoczył 27 walk i potyczek z różnymi grupami operacyjnymi LWP, KBW, UB i MO oraz rozbroił 15 posterunków MO.



Urząd Bezpieczeństwa przez długi okres czasu próbował schwytać „Huzara”, który mając stałą pomoc miejscowego społeczeństwa, dobrze zorganizowaną „siatkę” i duży spryt, wymykał się z pułapek. W tym czasie w Ministerstwie Bezpieczeństwa Publicznego utworzono fikcyjną V Komendę WiN, której zadaniem było rozbicie organizacji Zrzeszenia Wolność i Niezawisłość oraz aresztowanie jej kierownictwa. W fikcyjnej V Komendzie WiN, UB zorganizowało specjalną grupę, która miała za zadanie rozpracowania „Huzara” i jego najbliższych współpracowników. W sierpniu 1951 roku, informator UB uzyskał kontakt z osobą współpracującą z oddziałem partyzanckim K. Krasowskiego – ps. „Głuszec”, z Narodowego Zjednoczenia Wojskowego (NZW), działającego w powiatach Bielsk Podlaski i Siemiatycze. Po kilku tygodniach informator UB dotarł do samego „Głuszca”, któremu przedstawił się jako wysłannik organizacji dywersyjnej i zaproponował „Głuszcowi” podporządkowanie się tej organizacji. Do tej niebezpiecznej „gry” UB wprowadziło swojego specjalnego agenta, który poprzez „Głuszca” nawiązał kontakt z „Huzarem”. Po kilku spotkaniach z agentem UB, „Huzar” oddelegował do kontaktów z nim, własną zaufaną łączniczkę. Łączniczka jeździła do Warszawy na spotkania z agentem UB, nieświadoma z kim się widuje. Po roku agentowi UB udało się ściągnąć do Warszawy w październiku 1952 roku „Huzara” i jego najbardziej zaufanych ludzi: Józefa Kostro – ps. „Paweł”, Mariana Grodzkiego – ps. „Żubryd”, Wacława Zalewskiego – ps. „Zbyszek”, Kazimierza Parzonko – ps. „Zygmun””, Tadeusza Kryńskiego – ps. „Rokita”, Kazimierza Radziszewskiego – ps. „Marynarz” i Józefa Mościckiego – ps. „Pantera”. Każdego z nich, pojedynczo aresztowała specjalna grupa UB. 29 października 1952 roku aresztowano „Huzara” w lokalu konspiracyjnym będącym pod kontrolą UB.

Proces pokazowy „Huzara”, zorganizował Warszawski Wojskowy Sąd Rejonowy, na sesji wyjazdowej w Łapach k/Białegostoku. Wyrok ogłoszono 26 marca 1953 roku. Sąd skazał kpt. Kazimierza Kamińskiego – ps. „Huzar” na karę śmierci, a wyrok wykonano 11 października 1953 roku, w białostockim więzieniu. Miejsca pochówku „Huzara” nigdy nie odnaleziono. Nie wiele wiadomo o śledztwie „Huzara”, a według niepotwierdzonych informacji, był bestialsko torturowany i katowany przez oprawców UB.

W 1995 roku w Nowych Piekutach powiat Wysokie Mazowieckie odsłonięto i poświęcono pomnik „Huzara”. Fundatorami pomnika byli żyjący żołnierze z jego oddziału.

Opracował  
Stanisław Holak – ps. „Grzmot”  
„KNIEJE”

#### Bibliografia:

„Łupaszka”, „Młot”, „Huzar”, K. Krajewski, T. Łabuszewski. Oficyna Wydawnicza VOLUMEN 2002.

### III. PAMIĘTAJMY O NICH

#### 3.1. Śmierć „Królewny”

Zapowiadała się na wybitną poetkę, nie zdążyła wiele napisać, a i to zaginęło. 6 sierpnia, równo siedemdziesiąt lat temu, w wieku zaledwie 22 lat, w Powstaniu Warszawskim zginęła Magdalena Maria z Morawskich, rodu związanego od wieków z Ziemią Kościańską.

Musiała przeczuwać rychłą śmierć, bo w jednym z ostatnich wierszy napisanym krótko przed wybuchem powstania pisała:

*„Odchodzę. Głos mnie woła tajemny jak czary,  
Co w noc się świętojańskim rusalkom wyśniły.  
Ja ten sam tylko pielgrzym, pielgrzym nie poznany.  
Prawnuk polskiej legendy na szlaku zawiłym.  
Taka już moja młodość. Daleka legenda.  
O mękę rozpostarta na wietrze jak sztandar.”*

#### Partyzancki pogrzeb

W powstaniu Magda Morawska była łączniczką w batalionie „Miotła” w Zgrupowaniu „Radosław”. Nie była jej pisana długa walka.

4 sierpnia Magda zadzwoniła do domu gdzieś z miasta, ze swego oddziału, rozmawialiśmy chwilę, nie wiedziałem wtedy, że to nasza ostatnia rozmowa. Na zakończenie powiedziała: „opiekuj się Matką”. Dwa dni później już nie żyła. Nikt z nas nigdy nie potrafił przeboleć jej śmierci – mówi Maciej Morawski, były korespondent paryski Radia Wolna Europa.

Lekarz major Cyprian Sadowski, ps. „Skiba” obecny przy śmierci dziewczyny relacjonował:

„Łączniczka sztabowa „Magda” z batalionu „Miotła” wchodzi do bramy domu. W pobliżu wybuchają pociski artyleryjskie, wzbijając w górę gejzery ziemi. Odłamki granatów rozpryskują się we wszystkie strony. Łączniczka oparła się o narożnik bramy. Naraz „Magda” osuwa się na ziemię. Mjr „Skiba” wraz z jakimś powstańcem znosi ją do pokoju opatrunkowego. Łączniczka ma niewielką ranę na wysokości żołądka. Tylko natychmiastowa operacja może uratować jej życie... Kierowca pędzi jak szalony, wóz skacze i trzęsie niemiłosiernie na drodze pełnej wyrw i głębokich lei. Niemcy dostrzegli samochód ze znakami Czerwonego Krzyża. Kropią doń z cekaemów. Pocisk rani kierowcę w głowę. Chłopiec jedną ręką ociera krew, a drugą prowadzi samochód. Szczęśliwie zajeżdżają przed bramę szpitala. Dr „Skiba” wynosi z sanitarki łączniczkę. Na nic się zdało całe ryzyko. W czasie jazdy zmarła”.

Melchior Wańkowicz, który sam stracił w powstaniu ukochaną córkę Krystynę (zginęła na Woli tego samego dnia co Magda), pisał podniośle o partyzanckim pogrzebie: „Magda Morawska poległa na szósty dzień powstania, była tak piękna po śmierci w fali złotych włosów, że kiedy ją wynoszono, aby pochować, chłopcy prosili, aby nie zakrywać trumny. Nieśli ją w trumnie otwartej między stanowiskami, wyniesioną jak protest nad klękających obrońców barykady, jak światło piękna, które zanikając błogosławi.”



W listopadzie 1945 r. zrozpaczona matka odnalazła grób córki i przeniosła ciało na Cmentarz Wojskowy na Powązkach. Bohaterska łączniczka spoczywa w kwaterze A-29 obok towarzyszy walki. Za męstwo i odwagę została pośmiertnie awansowana do stopnia sierżanta i odznaczona Krzyżem Walecznych. Jej nazwisko upamiętniono na Wirtualnym Murze Pamięci w Muzeum Powstania Warszawskiego.

### Konspiracja na Zimorowica

Wojna rozdzieliła rodzinę. Ojciec Kajetan Morawski z córką Barbarą i synem Romim ewakuował się do Francji, matka z Magdą i najmłodszym Maciejem pozostali w Warszawie. Magda uczyła się na tajnych kompletach, jednocześnie pracowała i działała w konspiracji. Początkowo była to organizacja Konfederacja Narodu. Z konspiracją wojskową zetknęła się poprzez Tadeusza Chromeckiego i Romana Knolla.

W mieszkaniu na Zimorowica 4 mieścił się punkt kontaktowy Związku Walki Zbrojnej, później Armii Krajowej. Maciej Morawski wspomina:

– W pamięci widzę ją siedzącą na balkonie naszego warszawskiego mieszkania z Luckiem Konem, później słynnym publicystą występującym pod nazwiskiem Lucjan Wolanowski. Był rok bodajże 1941. Magda pomagała ukrywać się swoim żydowskim przyjaciółom. Pamiętam jej kolegów z konspiracji, którzy bywali u nas, wśród nich Inię i Andrzeja Horodyńskich, Andrzeja Oliwę, Jasia Potulickiego, ps. „Rafał”, który także poległ w powstaniu. Pamiętam oficerów z ZWZ/AK konferujących w naszym mieszkaniu. W 1941 r. wysłano mnie do wuja Tadeusza Morawskiego w Małej Wsi. Wróciłem do Warszawy w czerwcu 1944 r. Magda postarała się wtedy dla mnie o przydział do konspiracyjnej służby sanitarnej, działającej pod przykrywką Czerwonego Krzyża.

Słynęła z niesłychanej urody, kochało się w niej wielu młodych ludzi wielkopolskiego ziemiaństwa i z połowy Warszawy. Sama podobno była nieszczęśliwie zakochana w jednym z kolegów. Los obdarzył ją nie tylko urodą, Magda była mądrą, dobrze wykształconą kobietą.

W 1940 roku zdała maturę, przejawiała talent literacki, pisała do tajnego miesięcznika literackiego „Sztuka i Naród”, którego ostatnim redaktorem naczelnym był również powstaniec i poeta Tadeusz Gajcy. Znała kilka języków, biegle władała francuskim i niemieckim. W każdej sytuacji potrafiła zachować zimną krew, dlatego zlecano jej tajne misje, z dokumentami volksdeutschki podróżowała m.in. do



Jedno z nielicznych zachowanych zdjęć  
Magdy Morawskiej

Fot. W zbiorach autorki artykułu

Hamburga i Berlina. Posada telefonistki w magazynie przedstawicielstwa francuskiej firmy La Roche na Mokotowie umożliwiała jej zdobywanie leków i środków opatrunkowych dla Kedywu. Była łączniczką oddziału osłonowego Kedywu przy próbie uwolnienia więźniów z Pawiaka w nocy z 19 na 20 lipca 1944 r. Niestety, akcja nie powiodła się, zginęło wtedy kilku jej przyjaciół, kilku trafiło w ręce gestapo. Z relacji Macieja Morawskiego:

– Po nieudanej akcji na Pawiak, przy pomocy mecenasa Pętkowskiego, starała się uratować kolegów z więzienia. Podjęto nawet próby przekupienia Niemców, ale ostatecznie nic z tego nie wyszło.

Kilkanaście dni po akcji na Pawiak wybuchło powstanie warszawskie, 6 dni później Magda nie żyła. Pozostało kilka fotografii, pamięć najbliższych i ten jeden wiersz:<sup>1</sup>

*„Dźwięk, – słyszysz jak się począł pod uliczną wrzawą,  
Jak się pieni w kamieniach i wdziera na chodnik.  
Szamocze się Allegro tej dziwnej melodii,  
Tej piosnki jedynej, Warszawo, Warszawo...*

*Złóż tę noc wśród pamiątek. Czas je sponiewiera.  
Życie na brzeg wyrzuci daleko od siebie...  
To trudno... Niech mnie dzisiaj modlitwa Twa wspiera,  
Ojcze Nasz, który jesteś w niebie...”<sup>2</sup>*

\* \* \*

Maria Magda Morawska, ps. „Magda”, „Magdalena”, „Królewna”, urodziła się 20 sierpnia 1922 r. w Poznaniu, wychowała w Jurkowie i Warszawie. Była córką dyplomaty Kajetana Morawskiego i Marii z Turnów. Ojciec – polityk i dyplomata – m.in. zajmował stanowisko kierownika Ministerstwa Spraw Zagranicznych w rządzie Wincentego Witosa; od 1936 r. był wiceministrem skarbu. Po wybuchu II wojny światowej wraz z rządem opuścił kraj, od 1943 do 1945 r. był ambasadorem Polski przy rządzie generała de Gaulle’a. Po wojnie pozostał z rodziną na emigracji. Starszy brat Hieronim żył w Australii, siostra Barbara w Republice Południowej Afryki działała na rzecz równouprawnienia. Młodszy brat Maciej, znany paryski korespondent Rozgłośni Polskiej Radia Wolna Europa, zwolennik idei porozumienia narodowego, kontynuuje dyplomatyczną działalność ojca. Zawsze podkreśla miłość do Ziemi Nadobrzeńskiej. Jest Honorowym Obywatel Miasta Kościana.

W latach 1934–1938 Magda uczyła się w Prywatnym Żeńskim Gimnazjum Sióstr Urszulanek w Poznaniu przy Wałach Leszczyńskiego. Była harcerką 17. Poznańskiej Żeńskiej Drużyny Harcerskiej im. Wandy Malczewskiej. Rok

---

<sup>1</sup> Fragmenty poezji pochodzą z wiersza Magdy Morawskiej pt. „Pielgrzym” napisanego 25 czerwca 1944 r.

<sup>2</sup> Korzystałam m.in. z publikacji: Urszuli Hoffmann, „Poznańskie harcerki w Powstaniu Warszawskim”, w: Biuletyn Informacyjny ŚŻŻAK Okręg Poznań, nr 3, 2005; Stanisława Podlewskiego „Wolność krzyżami się znaczy” Warszawa 1989; „Słownika uczestniczek walki o niepodległość Polski 1939-1945. Poległe i zmarłe w okresie niemieckiej okupacji”, Warszawa 1988; Melchiora Wańkowicza „Ziele na kraterze”, Warszawa 1971.



szkolny 1938/1939 spędziła z siostrą Barbarą w Liceum Prywatnym im. św. Teresy w Rabce, prowadzonym przez panny Szczuka.

W czasie okupacji mieszkała z matką i bratem Maciejem w Warszawie. Tam zdała maturę w 1940 r. na tajnych kompletach. Działała w tajnej organizacji Konfederacja Narodu oraz w Kedywie i kontrwywiadzie Armii Krajowej. W Powstaniu Warszawskim łączniczka w batalionie „Miotła” w Zgrupowaniu „Radosław”. Zginęła trafiona odłamkiem 6 sierpnia 1944 r. Po śmierci awansowana do stopnia sierżanta i odznaczona Krzyżem Walecznych. Spoczywa na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach, obok towarzyszy walki.(TM)

Teresa Masłowska

## IV. LISTY DO REDAKCJI

### 4.1. Jubileuszowe spotkanie

Urodzona 2 lipca 1918 r. Maria Pagowska Herbu „Pobóg” obecnie mieszkanka osiedla Zmysłów pod Rokietnicą była od lat przewodniczącą Komisji Rewizyjnej Zarządu Okręgu Wielkopolskiego Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej. Korzystając z okazji rocznicy 96 lat Jej urodzin członkowie Zarządu Okręgu „Wielkopolska” – Panie Maria Krzyżańska, Ewa Karpińska i Teresa Masłowska (rzecznik prasowy UW) i Panowie Ludwik Misiek, Mieczysław Pieńkowski na zaproszenie Jubilatki odwiedzili 2 sierpnia 2014 r. dworek w Zmysłowie.

Pani Maria Pagowska jest członkiem Armii Krajowej od 1943 roku. Była w sekcji sanitariuszek brała udział w organizacji szpitala polowego w Kazimierzy Wielkiej, który uległ likwidacji po upadku tzw. „Rzeczypospolitej Pinczowskiej” (lipiec – sierpień 1944 r.), a od listopada 1945 r. pracowała w charakterze Dyrektora do spraw finansowych, następnie na ważnych stanowiskach w Delegaturze Monopolu Spirytusowego w Poznaniu oraz w innych przedsiębiorstwach poznańskich. Była także kwestorem Politechniki Poznańskiej do października 1995 r.

Maria Pagowska jest członkiem – założycielem Stowarzyszenia Księgowych w Polsce od 1957 r.

W Zarządzie Okręgu „Wielkopolska” Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej od początku istnienia „Okręgu” była przewodniczącą Komisji Rewizyjnej, która bada i zatwierdza roczne sprawozdania finansowe Zarządu Okręgu obejmujące bilanse i rachunek wyników Zarządu oraz sprawozdania jednostek terenowych (Zarząd + teren). 5 lutego 2004 r. otrzymała nominację na porucznika Wojska Polskiego. Odznaczenia jakie posiada to:

- Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski
- Krzyż Partyzancki
- Krzyż Armii Krajowej

Pani Maria powitała nas „staropolskim zwyczajem” przed progiem swego stylowego dworku i zaprosiła do pięknego salonu, pełnego starych rodowych pamiątek (obrazy, dyplomy, wyhaftowane drzewo genealogiczne, lustro pałacowe po babce hrabiance z Rodu Węsierskich). Córnica pokazała nam wzór i opis herbu

rodu Pagowskich, którą pieczętowali przodkowie Pani Marii. Jest to herb „Pobóg” (tarcza niebieska, złota podkova otwarta do dołu, a nad nią Krzyż Maltański).

Oglądając rodowe pamiątki z minionej już epoki mieliśmy wrażenie, że symbolizują dobre duchy tamtych lat.

Całe spotkanie w gronie przyjaciół i wielu wspomnień z czasów II wojny światowej (walki o niepodległość) i okresu komunistycznej szarości życia upłynęło szybko i trzeba było wracać do Poznania, ale wrażenia pozostały w naszej pamięci.

Mieczysław Pieńkowski

## V. KRONIKA ŻAŁOBNA

1. ppłk Zygmunt Blumski ps. „Jawor” lat 92, zmarł 27.08.2014 r. żołnierz Armii Krajowej. Rejon, Obwód Lwów. Służył w Zgrupowaniu Partyzanckim „HANACZÓW”. Uczestnik walk w II Armii LWP – ciężko ranny. Członek ŚZZAK Okręg Wielkopolska, Środowisko „Wierchy”.
2. ppłk Zbigniew Kabata ps. „BOBO”, lat 90, zmarł 24.05.2014 r. w Kanadzie. Żołnierz Armii Krajowej. Służył w słynnym oddziale partyzanckim „Jędrusie”. W latach 1942–1944 walczył we wszystkich akcjach bojowych „Jędrusiów” a następnie w 2 pp Legionów AK. Od lipca 1944 r. walczył w operacji „BURZA”. Zagrożony aresztowaniem uciekł do Włoch i Armii Andersa gdzie został wcielony do 4 kompanii I Batalionu Strzelców Karpackich. Był autorem słynnego pięknego wiersza „Armia Krajowa”. Był odznaczony: Krzyżem Srebrnym Orderu Walecznych, dwukrotnie Krzyżem Walecznych. Członek ŚZZAK Okręg Wielkopolska, Środowisko „JODŁA”.
3. Katarzyna Nałęcz lat 81, zmarła 29.07.2014 r. członek zwyczajny ŚZZAK, Środowisko „Ostra Brama”.
4. por. Stanisław Satkiewicz ps. „Janek” lat 85 zmarł 19.07.2014 r. Żołnierz Armii Krajowej Obwód Wilno Śródmieście, Okręg Wileński. Służył w 1 pułku piechoty im. Bolesława Chrobrego. Brał udział w operacji „Ostra Brama”. Ciężko ranny w czasie walk o Wilno. Internowany i wywieziony do Kaługi w ZSRR gdzie przebywał od września 1944 do lutego 1946 r. Członek ŚZZAK Okręg Wielkopolska, Środowisko „Ostra Brama”.

**Odeszli na Wieczną Wartę!**  
**Cześć Ich Pamięci!**

**Wydawca: ŚWIATOWY ZWIĄZEK ŻOŁNIERZY ARMII KRAJOWEJ – ZARZĄD  
OKRĘGU WIELKOPOLSKA**

Al. Niepodległości 16 p. 10, 61-714 Poznań, tel. 61 854 19 18  
Konto PKO I O Poznań nr 05 1020 4027 0000 1902 0300 2243



**Pomocy finansowej udziela wydawcy  
Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego**

Spółeczny Komitet Redakcyjny:

Redaktor naczelny: *Zofia Grodecka*, redaktorzy: *Ludwik Misiek*, *Mieczysław Pieńkowski*  
Adres: Biuletyn Informacyjny: [www.akwielkopolska.pl](http://www.akwielkopolska.pl)

**ISSN 1425-2600**







Pomnik pamięci żołnierzy  
Armii Krajowej w Licheniu



Pomnik Powstania Warszawskiego. Warszawa, plac Krasińskich

